Nr. 14. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 19 Stycznia 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach .	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmuje:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 2; — Biuro dzienników Maryana Kaposzyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Szczyńska. — **W Tarnowie** M. Rosrach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 4. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 8·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 15·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 20·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cenniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za opłatę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Anarchja ukraińska.

Kraków, 18 stycznia.

Dzienniki codzień niemal przynoszą wiadomości o powstaniach szerzących się na Ukrainie. Wiele z tych wiadomości jest bardzo przesadzonych. Kolportujące je biura obsługują w ten sposób swoich chlebodawców, którzy przy pomocy tego rodzaju informacyj usiłują osiągać jakieś swoje własne cele. Ale pewna część odpowiada prawdzie. Streszcza się ta prawda w tem, że Ukraina, szczególniej prawobrzeżna, znajduje się w stanie trwałej anarchji. Głównem jej podłożem jest fakt, że ktokolwiek od roku 1918 na Ukrainę przychodził, zaczynał od rekwizycyj. Usiłował zabrać chłopu ukraińskiemu zboże i inne produkty, dając mu w zamian rozmaite pieniądze papierowe, za które nic można nic kupić, albo kupić bardzo nie wiele. To też wobec każdego rekwirującego okupanta chłop rosyjski stawał w pozycji obronnej. Przychodziło mu to stosunkowo łatwo, ponieważ w czasie rozpadania się armji carskiej posiadał mnóstwo broni. Psychicznie do walki był także przygotowany, przez udział najpierw w wojnie, potem zaś w rewolucji agrarnej, która wprowadziła go odrazu w posiadanie ogromnych obszarów i spełniła jego życzenia w zakresie, przewyższającym znacznie nawet najśmielsze marzenia.

Niemcy i Austrjacy mieli na Ukrainie wiele do czynienia i zbierali przykre doświadczenia przy rekwizycjach. Potem tensam los spotkał bolszewików. Wojska polskie dlatego tylko nie zdołały wejść w trwalszy konflikt z ludnością ukraińską, ponieważ bawiły tam stosunkowo niedługo. Teraz zaś, kiedy krajem owładnęli znowu bolszewicy i w celach czy to politycznych, czy też tylko furażerskich, skupili tam znaczną wojska, wojna chłopska na Ukrainie rozgorzała z niebywałą dotąd siłą.

Należy jednak ostrzec przed fałszywem rozumieniem natury i celów tej wojny. Władze bolszewickie nazywają ją »bandytyzmem« chłopskim. Pewna część prawdy w tej nazwie mieści się niewątpliwie. Potrzeba jednak rozróżnić akcję zbrojnych band rozmaitych »atamanów«, którzy są w gruncie rzeczy pospolitymi rabusiami, od spontanicznych wystąpień już to poszczególnych wsi i osad, już to całych okręgów, które bronią się przeciw rekwizycjom. Nazwiska tych atamanów i »batków« jak Tiutiunik, Struk, Hryćko, Zełenyj, Sokołowskij, Gonczarow, Machno, Romaszko, Hołub i w. i. pojawiają się w wspomnianych wiadomościach bardzo często. Nie należy jednak sądzić, jakoby pod temi nazwiskami kryli się ludzie, działający w imię jakiejś idei, według jakiegokolwiek wspólnego planu. Są to w ogromnej większości watażkowie, którzy nieraz z wielką odwagą i zuchwalstwem urządzają napady najpierw na każdą siłę zorganizowaną, którą spotykają w swoim rejonie działania, potem na chłopów, nierzadko zaś także i wzajemnie na siebie.

W ostatnich dniach nadeszła wiadomość, że taki ataman Struk napadał na przedmieścia Kijowa, zrabował znajdujące się tam bolszewickie magazyny, część ich zniszczył i uciekł. Znowu ataman Hołub napadł na bolszewicki oddział Siemionowa, który przeprowadzał rekwizycję, rozbił go i z kolei zarekwirowane już produkty i mienie sam — zarekwirował.

Jedyny ideowy oddział powstańczy funkcjonuje obecnie wzdłuż szosy z Kijowa do Żytomierza. Jest to oddział złożony z osmiuset ludzi, przeważnie byłych oficerów, prowadzony przez Margalewicza, także byłego oficera. Oddział ten we dnie ukrywa się po wsiach, pracując nawet spokojnie w polu, nocami zaś wychodzi na właściwą robotę, której celem jest mordowanie schwytanych komunistów. Ideowość oddziału polega na tem, że nie zajmuje się on rabunkiem na własny rachunek*). Natomiast wszystkie inne »batjki« i »atamany« są przedewszystkiem rabusiami. Największy rozgłos osiągnął w swoim czasie Machno, watażka, operujący na czele jakich dwóch do trzech tysięcy ludzi na lewym brzegu dolnego Dniepru. Specjalnością jego jest bić się z wojskami już znajdującemi się na jego terytorjum a zawierać sojusze z wojskami, które się na to terytorjum dopiero wybierają. I tak, kiedy rządzili tam bolszewicy, Machno bił się z nimi, a sojusz miał z Denikinem. Potem kiedy bolszewicy ustąpili, a przyszedł Denikin, Machno bił się z Denikinem, a sojusz miał z bolszewikami. Potem z kolei opuścił ich dla zbliżającego się Wrangla, od którego znowu odstąpił, aby połączyć się przeciw niemu znowu z — bolszewikami. W wolnych chwilach, które dzielnemu atamanowi zostawia taka »polityka«, zabawia się on urządzaniem pogromów żydowskich, co reparuje mu jego opinję u miejscowych chłopów, którzy z powodu rekwizycyj i rabunków biorą od czasu do czasu na kieł. Obecnie — jak słychać — bolszewicy wysłali znaczniejszy oddział wojsk do rejonu Machny, aby »zlikwidować« — jak się wyrażają — rządy tego swego tylokrotnego sojusznika.

Jeżeliby ktoś chciał koniecznie dopatrywać się w tym krwawym chaosie zawiązków jakiejś organizacji i porządku, to chyba w tem tylko, że poszczególni atamanowie i batjkowie coraz ściślej trzymają się w swoich akcjach pewnych terytorjów. Powstało to stąd, że atamanowie ci w braku nieprzyjaciela zewnętrznego, napadali na siebie, zajeżdżali się wzajemnie i łupili jeden drugiemu jego własnych chłopów. Ponieważ jednak walki, wywiązujące się przy tem, były z reguły bardzo krwawe i okrutne, przeto bez osobnych zjazdów i zwoływania nadzwyczajnych komisyj przyszli atamanowie każdy z osobna do przekonania, że najwygodniej jest szanować granice swoich rajonów działania. Teraz więc najeżdżają na siebie coraz rzadziej, zadowalając się robotą wyłącznie w swoim własnym okręgu. Gdyby rzeczy rozwijały się dalej w tymsamym kierunku, to nie ulega wątpliwości, że mielibyśmy tu do czynienia z pierwotnem stadjum organizującej się państwowości. Tylko nie byłaby to bynajmniej jakaś jedna państwowość ogólno-ukraińska, ale byłoby tyle osobnych państw, ilu jest obecnie atamanów.

Wogóle cały ten ruch przy całej swojej krwawości i okrucieństwie nacechowany jest absolutnym brakiem jakiejkolwiek myśli państwowej. Jeżeli więc chciałoby się w nim upatrywać świadomą dążność narodu ukraińskiego do własnej państwowości, to oczywiście byłoby to wielkiem złudzeniem. Atamanowie poszczególni objawiali nieraz pewne sympatje dla Petlury, który sztandar państwowości ukraińskiej dzierżył niewątpliwie najwyżej i wobec zagranicy chętnie powoływał się na tych atamanów, jako na świadomych szermierzy jego idei. Ale owe sympatje, z któremi oświadczali się ci watażkowie dla Petlury, były z tego gatunku, jak kolejne sympatje Machny dla Denikina, bolszewików, Wrangla i znowu bolszewików.

Ukraina, szczególniej prawobrzeżna, znajduje się w stanie rozkładu państwowego i społecznego. Niema żadnych widoków, aby jakaś idea organizacyjna mogła na tym gruncie zrodzić się sama przez się i z dostateczną siłą się rozwinąć. Jedyną siłą, porządkującą stosunki na swój sposób, są tam obecnie bolszewicy. Z g r o m a d z i l i t e r a z d u ż o w o j s k i z wielką energją uganiają się za rozmaitymi atamanami. Postępują przy tem z właściwą sobie bezwzględnością, w y c i n a j ą c w p i e ń całe bandy schwytane. Z atamanami także nie robią ceremonij, o ile ich tylko dostaną w ręce. Niedawno np. stracili dwóch takich atamanów Hładczenkę i Małaszkę, przyczem Małaszkę rozstrzelali ściągnąwszy go nieprzytomnego z łóżka, gdzie leżał chory na tyfus plamisty.

Zanarchizowanie Ukrainy da wiele do czynienia każdemu, kto pokusi się o uporządkowanie stosunków w tym kraju. Ale byłoby wielkiem złudzeniem wierzyć, że w anarchji tej wyraża się jakaś myśl państwowa lub narodowa, na której możnaby cokolwiek opierać.

*) Charakterystyka, którą tutaj podajemy, opiera się na korespondencjach czasopism rosyjskich, wychodzących w Warszawie, i zwalczających bolszewicką akcję. P r z y p. r e d.

Na Górnym Śląsku.

KORZYSTNE WRAŻENIE ODEZWY KORFANTEGO.

Paryż, 18 stycznia (PAT). Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że odezwa komisarza plebiscytowego p. Korfantego, wzywająca Polaków na Górnym Śląsku do zachowania spokoju, **wywarła nadzwyczajnie korzystne wrażenie w kołach urzędowych państw sprzymierzonych.** W kołach tych panuje przekonanie, że usiłowania, czynione przez Niemców w celu wydalenia p. Korfantego z Górnego Śląska, **skazane są na niepowodzenie.**

JEN. LEROND I KORFANTY DĄŻĄ DO BEZSTRONNEGO I SPRAWIEDLIWEGO GŁOSOWANIA.

Bytom, 18 stycznia (PAT). Jenerał Lerond przewodniczący międzysojuszniczej komisji plebiscytowej, oświadczył, że komisja rządząca **uważa za swoje pierwsze zadanie przeprowadzenie głosowania ludności na Górnym Śląsku bezstronnie i sprawiedliwie.**

Równocześnie ukazała się **nowa odezwa polskiego komisarza posła Korfantego, który dąży także do tego celu.** Wobec tego uważa on wszelki teror za niemożliwy i niedopuszczalny. Wszelkie kwestje nieobjęte regulaminem, rozstrzygają miarodajne czynniki w uwzględnieniu powyższego oświadczenia i obowiązku komisji koalicyjnej.

WŁADZE PLEBISCYTOWE.

Bytom, 18 stycznia (PAT). Rozdział II regulaminu plebiscytowego zawiera przepisy o władzach plebiscytowych, ustanowionych dla plebiscytu.

W artykule XI regulaminu komisja rządząca ustanawia dla plebiscytu następujące władze:

1) W każdej gminie gminny komitet plebiscytowy partytetyczny, w skróceniu nazwany komitetem parytetycznym.

2) Dla każdego obwodu głosowania biuro głosowania (komitet parytetyczny).

3) W każdym powiecie międzysojusznicze biuro plebiscytowe w skróceniu nazwane biurem międzysojuszniczem.

Artykuł XXI regulaminu zawiera przepisy, że w skład komitetu parytetycznego i biura głosowania oraz w skład biur międzysojuszniczych nie mogą wejść:

1) Urzędnicy w czynnej służbie bez względu na to, czy należą do urzędników Rzeszy niemieckiej, państwa pruskiego, prowincji, rejencji, powiatu albo gminy.

2) Członkowie magistratu, przełożeni gmin i przełożeni obszarów dworskich.

3) Doradcy techniczni ustanowieni przez komisję rządzącą, aby czuwać nad interesami ludności polskiej.

4) Duchowni różnych wyznań w czynnej służbie.

NOWA NOTA NIEMIECKA.

Katowice, 18 stycznia (PAT). Niemieckie koła polityczne na Górnym Śląsku przesłały komisji koalicyjnej i konferencji ambasadorów notę, w której przypominają, że komisja obejmując zarząd Górnego Śląska, zapowiedziała nową erę wolności i sprawiedliwości i przyrzekła, że będzie bez litości prześladowała szerzących niepokój. Pomimo tej uroczystej proklamacji niepokoje na Górnym Śląsku przybierają coraz większe rozmiary, ludności cywilnej zabiera się broń, a bandytyzm triumfuje.

GŁOSUJĄCYM NIC NIE GROZI.

Pod tym tytułem ogłaszają polskie sfery plebiscytowe co następuje:

Polski komisarjat plebiscytowy w Bytomiu odbiera co chwila alarmujące wieści, że Niemcy straszą uprawnionych do głosowania plebiscytowego wychodźców górnośląskich, zamieszkałych w Polsce, jakoby w razie ich przyjazdu na Górny Śląsk dla oddania głosu, wiozące ich pociągi **miały zostać wysadzone przez Niemców w powietrze,** albo że nasi przybysze z Polski mieliby być narażeni ze strony niemieckiej na różne prześladowania itp. Niech nikt nie wierzy w te pogłoski, rozsiewane po ziemiach polskich przez wrogie naszej sprawie żywioły li tylko po to, by za Polską głosowało w plebiscycie jak najmniej osób i by przez to zapewnić Niemcom zwycięstwo.

U nas na Górnym Śląsku panuje wzorowy porządek, lud górnośląski przepędził bojowców niemieckich za dziesiątą granicę, a gdyby jeszcze tu i owdzie miał pojawić się jaki bandyta niemiecki, władze koalicyjne wydalą go bezmiłosiernie z kraju. Niech więc nikt nie wierzy tym z wielką perfidją rozsiewanym pogłoskom agentów niemieckich, bo są one tylko po to puszczone między lud, by Polsce ująć głosów i zaprzedać Górny Śląsk Niemcom. Właśnie teraz powinien każdy, kto się urodził na Górnym Śląsku, wypełnić przedłożony mu formularz z prośbą, aby go zapisano do listy głosujących, a gdy nadejdzie termin głosowania, powinien stawić się do swej gminy jak żołnierz do apelu. Nie wolno nam utracić ani jednego głosu.

ŁOMŻYŃSKIE NA PLEBISCYT.

Warszawa, 18 stycznia (PAT). Sejmik powiatowy łomżyński opodatkował się **dobrowolnie po 3 marki od morgi** na rzecz Górnego Śląska, co czyni razem marek 660 tysięcy. Na rachunek tej sumy wysłano na ręce marszałka Trąmpczyńskiego **600 tysięcy marek.**

Nie Peret, lecz Briand.

Gabinet Brianda we Francji.

Paryż, 17 stycznia (PAT). **Briand** zakomunikował o godz. 6 popołudniu prezydentowi Millerandowi o **definitywnem utworzeniu gabinetu,** którego skład jest następujący:

Briand — prezydjum i sprawy zagraniczne;
Bonnevay — sądownictwo;
Marrud — sprawy wewnętrzne;
Barthou — wojna;
Guisthau — marynarka;
Dumergue — finanse;
Berard — oświata;
Lefevre di Priy — rolnictwo;
Dior — handel;
Daniel Vincent — praca;
Maginot — emerytury;
Le Trocquer — roboty publiczne;
Leredu — zdrowie publiczne;
Sarraut — kolonje;
Loucheur — terytorja oswobodzone.

Po opuszczeniu pałacu elizejskiego przystąpił Briand wraz z swoimi współpracownikami do zamianowania **podsekretarzy stanu.**

Paryż, 17 stycznia (PAT). Briand przedstawił swój program. Powiedział on: Nie możemy uprawiać polityki daleko idącej, **musimy ustalić sumy,** które nam Niemcy mają wypłacić, musimy **określić wysokość rat ręcznych, które** dla nas przypadają w złocie, gotówce itd. — Przedewszystkiem **musimy z aljantami dojść do porozumienia,** aby spożytkować weksle, wystawione przez Niemcy i wprowadzić je w obieg.

PRASA O MISJI BRIANDA.

Paryż, 18 stycznia (PAT). »Petit Journal« dowiaduje się z Londynu, że **opinja publiczna w Anglji wita z zadowoleniem misję Brianda.** Wielkie dzienniki angielskie i włoskie zaznaczają również **zadowolenie** z misji Brianda.

Paryż. 17 stycznia (PAT). Prasa wita Brianda, który **po raz siódmy został powołany do utworzenia gabinetu** i podnosi, że jego usiłowaniom udało się w najkrótszym czasie znaleźć współpracowników.

Paryż, 18 stycznia (PAT). »Petit Journal« podaje, że rząd przedstawi się parlamentowi w środę albo w czwartek. »Petit Parisien« zaznacza, że szybkość i zręczność, jaką Briand okazał, jest **dobrą przepowiednią na przyszłość.** Capus pisze, że Millerand znalazł doskonałe rozwiązanie, powierzając utworzenie gabinetu Briandowi, który jest jednym z wybitniejszych w naszej epoce. »La Victoire« wita z uznaniem objęcie ministerstwa teki spraw zagranicznych przez Brianda.

»WYBORY ZDROWEGO ROZSĄDKU«.

W artykule pod powyższym tytułem omawia »Le Temps« ostatnie wybory do Senatu francuskiego i podnosi, że znamienną ich cechą była »równowaga«. Nie było przechylania się ani w stronę skrajnej lewicy, ani w stronę skrajnej prawicy. Ani reakcja, ani rewolucja — oto prosta prawda, zbyt banalna dla tych, którzy żyją paradoksami, zbyt zawodna dla tych, którzy marzyli o konfliktach, ale dobra, jasna i mądra prawda, jaką przystoi krajowi Descartesa. **Wyborcy pragną republiki porządku i postępu.**

Bolszewicy na wiosnę rozpoczną ofenzywę.

BĘDĄ SIĘ CHCIELI POŁĄCZYĆ Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Budapeszt, 18 stycznia (PAT). Węg. biuro kor. donosi: Jeden z głównych jenerałów armji Wrangla, Maruszewski, który schronił się do Budapesztu, oświadczył, że ofensywa bolszewicka na wiosnę **będzie prawdopodobnie skierowana przeciwko Rumunji. Natomiast wątpliwem jest, aby bolszewicy zaatakowali Polskę** po doznaniu niepowodzenia. Ich celem będzie możność uzyskania **kontaktu z Czechosłowacją,** której teren **jest już zupełnie dojrzały do przyjęcia bolszewizmu.**

Petlura o najeździe bolszewików na Europę.

Wiedeń, 18 stycznia (PAT). Ukraińskie biuro prasowe donosi z Tarnowa:

Szef ukraińskiej republiki ludowej naczelny ataman Petlura w rozmowie z przedstawicielem pewnego dziennika włoskiego przedstawił **niebezpieczeństwo bolszewickie jako bardzo aktualne i ostrzega ludy europejskie przed łatwowiernością i biernością.** Bolszewicy muszą prowadzić wojnę. Muszą oni za **wszelką cenę wywołać pożar rewolucji w Europie środkowej i zachodniej.** Szczególnie nienawidzą oni demokracji europejskiej, która się sprzeciwia chaotycznemu eksperymentowi bolszewickiemu. Ukraiński sztab jeneralny posiada pewne wiadomości, że **bolszewicy przygotowują znaczne masy kawalerji celem napadu na Europę.**

Komuniści w Niemczech.

Berlin, 18 stycznia (PAT). Biuro Wolffa. Onegdaj odbyła się **uroczystość komunistów** ku uczczeniu **Karola Liebknechta i Róży Luksemburg.** W uroczystości tej wzięło udział około 8 **tysięcy osób.** Silna agitacja przywódców radykalnych, którzy pragnęli doprowadzić do wstrzymania pracy, nie miała powodzenia. Różni mowcy **atakowali ostro rząd i zażądali jego ustąpienia.** Uformował się pochód w liczbie około 6 tysięcy osób i maszerował, śpiewając pieśni rewolucyjne, wzdłuż ulicy »Pod Lipami«, poczem skierował się pod poselstwo rosyjskie, wznosząc także okrzyki na **cześć republiki sowieckiej.** Kiedy demonstranci zostali przez policję wyparci na Wilhelmstrasse, **padł strzał, po którym nastąpiło kilka innych. Tłum rozprószył się w popłochu.**

Wedle dotychczasowego śledztwa została jedna kobieta zraniona w brzuch, a pewien młody człowiek zabity kulą rewolwerową. Nazwisk ofiar nie można było stwierdzić. Trzech młodych ludzi zostało również ranionych.

Berlin, 18 stycznia (PAT). W Królewcu przyszło w tych dniach **do manifestacji komunistycznej na rzecz Karola Liebknechta i Róży Luxemburg,** przyczem policja zrobiła użytek z broni. Padło wiele ofiar.

Wizyta Naczelnika państwa.

(Korespondencja „N. Ref.").

Paryż, 3 stycznia.

Francuskie koła polityczne przywiązują **wielką wagę do zapowiedzianej wizyty Naczelnika państwa polskiego w Paryżu.** Zaproszenie, jak wiadomo, wyszło z inicjatywy rządu francuskiego. Warunki, w jakich nastąpiło, nadają mu specjalnej doniosłości. Przypomnieć bowiem należy, że konstytucja nasza dotychczas nie jest uchwalona, a zatem, biorąc rzecz formalnie, stanowisko samo jak i kompetencja Naczelnika państwa, mają narazie charakter prowizoryczny. Jeżeli mimo tego rząd w porozumieniu z pałacem Elizejskim zaproszenie to do nas wystosował — należy to interpretować **jako krok wyjątkowej wprost wagi.** Wobec krętactw niemieckich dokoła kwestji rozbrojenia, wobec pogróżek najazdu bolszewickiego na wiosnę, sfery kierownicze Francji, pragnąc wejść w **kontakt osobisty** z naszym Naczelnikiem państwa, zaznaczają demonstracyjnie, że w Polsce, jako barjerze antygermańskiej i antysowieckiej widzą najważniejszą obecnie podstawę polityki europejskiej na wschodzie, widząc głównego swego sprzymierzeńca, na którym chcą się oprzeć.

Inicjatywa ta gabinetu paryskiego stawia nas w położeniu uprzywilejowanem wobec wszystkich nowych, czy powiększonych państw Europy środkowej i wschodniej, — dowodzi, że już dziś uważani jesteśmy za zdolnych do odegrania wśród nich głównej, decydującej roli. Wypadki greckie, małżeństwa rumuńskie, egoizm czesko-słowacki i jugosłowiański, zadały małej entencie w opinji tutejszej cios śmiertelny. Z szczerą życzliwością oczekują tu rezultatów rokowań w sprawie **zbliżenia polsko-rumuńskiego,** które wydaje się być na dobrej drodze. Francja szuka energicznie trwałego porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi, chciałaby do systemu swego politycznego **wprowadzić także Polskę,** i to niezależnie od grupy innych państw mniejszych.

Z zetknięcia się osobistego Naczelnika państwa z prezydentem p. A. Millerandem i członkami rządu i wybitniejszymi mężami stanu wolno się spodziewać dla naszej sprawy skutków, jak najlepszych. Pomimo krytyk, jakim ulegały tu w pewnych chwilach osoba i polityka marszałka Piłsudskiego, cieszy się on wielkim uznaniem. Pogromca Trockiego uważany jest w poważnych kołach francuskich za męża jedynie wskazanego do zajmowania jego odpowiedzialnego stanowiska w tych niezwykle trudnych warunkach, w jakich Polska się znajduje. Tem silniej powinniśmy się skupić dzisiaj dokoła Naczelnika państwa, który wobec Francji przyjacielskiej będzie reprezentował naszą zwycięską nad hordami barbarzyństwa wschodniego Ojczyznę.

Jak mnie informują z bardzo poważnych sfer, w związku z przyjazdem Naczelnika państwa i odpowiedzialnych przedstawicieli naszego rządu, ma być traktowany w Paryżu **całokształt problemu polskiego.** Chcąc oprzeć politykę swą wschodnią na Polsce, Francja jest gotową do rozważenia z nami wszechstronnego **sposobu do poprawy naszej ciężkiej sytuacji finansowej** i konsolidacji ekonomicznej. Dostarczy do tego sposobności sfinalizowanie polsko-francuskiej konwencji handlowej, z którą się wiążą sprawy podniesienia naszej waluty, przypływu i użycia racjonalnego kapitałów francuskich itp. Pod względem politycznym ułatwi to nam **porozumienie konkretne,** co do problemów niemieckich, może co do kwestji granic wschodnich, a to przyczynia się niewątpliwie do przygotowania gruntu do **przyszłej konwencji wojskowej z Francją.** — Opinja francuska bowiem coraz bardziej uświadamia sobie korzyści wzajemne z takiej konwencji i coraz przyjaźniej jest dla nas usposobiona.

Okoliczności zatem składają się dla nas **bardzo pomyślnie.** Wizyta Naczelnika państwa może się stać punktem zwrotnym w nowej fazie stosunków polsko-francuskich, a przez to i w naszem położeniu międzynarodowem. Winniśmy teraz skupić cały nasz wysiłek, celem odpowiedniego przygotowania terenu i opracowania dokładnego i szeroko — po europejsku pomyślanego, programu naszych postulatów zagranicznych, ekonomicznych i wojskowych.

E. Woroniecki.

Uroczystość VI dywizji.

Kraków, 18 stycznia.

Witając swoich żołnierzy, Kraków przeżył w niedzielę pamiętny dzień. Już wczesnym rankiem poczęły napływać na rynek tłumy publiczności, ustawiając się około prastarych Sukiennic. Środek wypełniły zastępy żołnierzy, Wszędzie, gdzie okiem rzucić, stały szeregi żołnierzy o twarzach, zahartowanych trudami wojennemi. Po lewej stronie ustawiono armaty, obok karabiny maszynowe. Od czasu do czasu błysk szabli. Ponad głowami powiewały chorągiewki artylerji. Ku ratuszowi, tuż obok kamienia Kościuszki, ustawiono trybunę, przybraną w zieleń i barwy narodowe.

W KOŚCIELE MARJACKIM.

Równocześnie w kościele Marjackim odprawiono mszę, którą w obecności ks. biskupa Nowaka celebrował ks. infułat Wadołuy. Stalle po stronie prawej zajęła jeneralicja, jenerał Szeptycki, oraz dowódca szóstej dywizji, jen. Linde, nadto delegacje korpusu oficerskiego; po lewej stronie zajęli miejsca: prezydjum miasta, naczelnicy władz, rektor uniwersytetu z profesorami, przedstawiciele Akademji umiejętności, oraz weterani z 1863 roku. Środek prezbiterjum wypełnili delegaci instytucyj, stowarzyszeń oświatowych i kulturalnych, delegaci **szóstej dywizji piechoty, która stanęła** pośród **sztandarów cechów krakowskich.** Główną nawę **wypełniły** delegacje żołnierskie, liczna publiczność i młodzież szkolna. Przed kościołem ustawiła się kompanja honorowa 20 p. p. z orkiestrą. Przed nabożeństwem podniosłe kazanie wygłosił kapelan załogi, ks. Lutyński, podnosząc znaczenie szóstej dywizji, jej bohaterskie walki o wolność ojczyzny i zachęcając do ustawicznego czuwania na posterunku pracy narodowej. Walka jeszcze nieskończona. Przeżyliśmy ciężkie chwile, wśród których żałobna dla nas karta jest utrata części Spisza, Orawy i Śląska Cieszyńskiego. Choć bramę triumfalną

dzielność polskiego żołnierza zbudowała nam na wschodzie, pamiętać musimy, że nie widać jej jeszcze na zachodzie. To też dziś, gdy rozstrzygają się losy Górnego Śląska, musi żołnierz czuwać, bo może nadejść chwila, która znowu nakaże iść do boju.

NA RYNKU KRAKOWSKIM.

Po nabożeństwie, które zakończyło się odśpiewaniem »Boże, coś Polskę«, ruszył pochód wzdłuż linji A—B i przy dźwiękach muzyki wojskowej wszedł w czworobok wojska na rynku. W tej chwili z wieży Marjackiej spłynęła pieśń cicha, a potem szerokiem echem rozeszła się po całem mieście i aż hen za miasto, na Polskę całą. Tuż obok kamienia Kościuszki wzniosły się chorągwie cechowe wśród szeregów żołnierzy. Padły słowa komendy. Sprezentowano broń. Przed frontem oddziałów przeszła jeneralicja z jenerałem Szeptyckim, witanym okrzykami przez żołnierzy. Nagle z dźwięków rozbrzmiała krótka pobudka wojskowa. Na estradzie stanął prezydent miasta Fedorowicz i w następujących serdecznych słowach przemówił do żołnierzy:

»Żołnierze szóstej dywizji! Jako gospodarz witam was imieniem mieszkańców Krakowa. Witam was z całego serca, wyrażając radość ludności z waszego powrotu do rodzinnych stron. I łączę się z tą radością z waszemi rodzinami, którzy z upragnieniem czekali na tę chwilę. Ale równocześnie nie mogę zapomnieć o tych, których tutaj brak, którzy w chwili niebezpieczeństwa ojczyzny poszli w krwawy bój i zalegli wszędzie pobojowiska wschodnich rubieży. Tu muszę się złączyć z bólem tych, którzy ich stratę opłakują. Ale krew ich nie poszła na marne, bo im ojczyzna wolność zawdzięcza. Cześć bohaterom! (Zgromadzeni okrzyk ten trzykrotnie powtórzyli). Zebraliśmy się tutaj na historycznem miejscu, gdzie narodowi przysięgał Kościuszko. I duch jego wznosi się obecnie nad wami, błogosławiąc dokonanej sprawie narodowej. Żołnierz walczył na froncie wschodnim, a walczył, jak lew, bo jest on obywatelem uświadomionym, bo przysiągł sobie, że raczej zginie, aniżeli wyda w ręce wroga choćby piędź ziemi. I tu jest rozwiązanie tej wielkiej zagadki, tu jest podłoże cudu nad Wisłą. Dziś ten żołnierz wraca do ukochanego miasta, a wraca, jako bohater, aby zbierać podzięki za swoją krwawą i ciężką, ale owocną pracę. Muszę jednak zwrócić uwagę, że niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło, a w waszych rękach leży odwrócenie go i w przyszłości. Musicie się i obecnie wziąć do pracy i razem ze społeczeństwem w dalszym ciągu stanąć do budowy ojczyzny. Razem i chętnie staniemy przy jednym warsztacie, wymagającym zamiłowania i poddzielnego wysiłku. Bo dopiero wtedy osiągniemy pełny rezultat waszych trudów, a Polska stanie się wielką i potężną. Na tem kończę, wznosząc okrzyk: »Niech żyje szósta dywizja, niech żyją krakowskie dzieci!« (Entuzjastyczne okrzyki).

Następnie muzyka odegrała pieśń: »Jeszcze Polska nie zginęła«, poczem imieniem szóstej dywizji podziękował reprezentacji miasta i obywatelstwu krakowskiemu por. Adler.

»Panie prezydencie! Chwila naszego powrotu do ukochanego miasta — mówił — jest ziszczeniem naszych wspólnych marzeń. I tych, którzy stoją tu na prastarym rynku krakowskim, i tych, którzy polegli. Myśl o niej dodawała nam otuchy w walce z wrogiem. Ale z drugiej strony żołnierz, widząc, że trud jego nie poszedł na marne, nie jest zarozumiały; jest on skromny, jak jego szary mundur. Żołnierz wie, że obowiązkiem jego jest walczyć o wolność ojczyźnie, ale również wysiłek całego społeczeństwa. Wiemy także dobrze, że praca jeszcze nie jest skończona, i mamy tę świadomość, że musimy iść w dalszej pracy razem ze społeczeństwem. Dlatego niech będzie jedność między nami a społeczeństwem. Niech ta dzisiejsza uroczystość będzie złotym pomostem, któryby połączył w przyszłości wspólną pracę nad odbudową ojczyzny. Racz więc, panie prezydencie, przyjąć serdeczne podziękowanie od oficerów i żołnierzy szóstej dywizji za dzisiejsze przyjęcie. Niech mi będzie wolno wznieść okrzyk: »Obywatelstwo krakowskie niech żyje!« (Okrzyki).

I znowu wzbiła się pobudka żołnierska, rozeszły się słowa komendy, wojsko sprezentowało broń. Następna chwila dekorowania bohaterskich oficerów i żołnierzy szóstej dywizji. Z trybuny padła krótka, donośna komenda pułk. Szemioła: »Odznaczeni krzyżem »Virtuti militari« i krzyżem walecznych naprzód przed trybunę«. Następnie dowódca szóstej dywizji, jenerał Linde, i dowódca D. O. G. jen. Symon, przechodząc przed frontem przeznaczonych do udekorowania oficerów i żołnierzy, przypinał każdemu order na piersi, zadając serdeczny uścisk dłoni i podziękowanie. Gromko brzmiały słowa jenerałów: »Za męstwo i za waleczność nadaje ci, żołnierzu, Naczelny wódz krzyż »Virtuti militari«.

Krzyżem »Virtuti militari« zostali odznaczeni podpułkownicy: Preundl, Grodzicki, Mielnik, Frank, Kruk, Szuster; major Szpilka; kapitanowie: Buczek, Pollak, Hyla, Chmielik, Klimecki, Kempski, Lajer, Romkiewicz, Ciechowski; porucznicy: Hajost, Lgocki, Gromczakiewicz, Pach; podporucznik Jentys; ogniomistrze: Kowalski, Ryśniak; plutonowi: Jaśko, Fałek, Wiszeske, Lysiak; kapral Michalik; szeregowiec Lubacz.

Krzyżem walecznych udekorowani zostali przez jen. Lindego: major Winer, kapitan Kelner, rotmistrz Krako; porucznicy: Rogozowicz, Baczkiewicz, Szymla, Siobowicz, Peszko; podporucznicy: Langenfeld, Hiwa, Górawski, Kowalski, Matujeski, Nowakowski; podchorążowie: Borkowicz, Tondeczek, Bechtold; sierżant Ciesnecha; plutonowi: Graniczka, Horążlak, Gad; kapral Stupek.

Po dekoracji rozpoczęła się defilada przed zgromadzonymi jenerałami. Ruszyły szeregi żołnierskie. Pośród ludności, ustawionej w dwa rzędy, płynęła fala żołnierzy szóstej dywizji. Najpierw szary oraz żołnierz w błyszczących hełmach, potem przeciągała konnica, wreszcie lekka i ciężka artylerja. Słychać było tylko stalowy, poważny pochrzęst żelaziwa. Nagle rozsypał się pęk promieni słonecznych, które wyjrzały z poza chmur, jakby chciały również wziąć udział w święcie polskiego bohatera. Płynęła fala żołnierzy za falą. Pośród dźwięków orkiestr rozchodziły się wojska. Po chwili uroczystość się skończyła, a z nią i słońce zgasło. Rynek opustoszał.

Jako dalszy ciąg programu w uroczystości odbyło się po południu w Ognisku Y. M. C. A. przy ul. Zwierzynieckiej przyjęcie dla kilkuset żołnierzy. Sala była odświętnie przybrana w barwy narodowe i zieleń, a nad estradą widniał napis: „Y. M. C. A. wita dzielnych bohaterów VI dywizji“. Podczas przyjęcia byli obecni prezyd. Federowicz, wicepr. Rollo, jeneralicja, z jen. Symonem i Sullerem, ks. infułat Wądolny, naczelnicy władz i prezes Czerwonego Krzyża dr J. Surzycki, grono oficerów, weterani z 1863 r., reprezentanci stow. oświatowych, grono matek chrzestnych wojennych, oraz przedstawiciele prasy. Pierwszy w serdecznych słowach przemówił wiceprez. Rolle, następnie imieniem robotniczego komitetu obrony państwa poseł Bobrowski, imieniem włościaństwa naczelnik gminy Węgrzce Cholewiński, imieniem Czerwonego i Białego Krzyża p. Wodzinowski, wreszcie imieniem K. O. P. dyr. Dwernicki.

Po przemówieniach w krótkich słowach imieniem VI dywizji podziękował za przyjęcie ppor. Hanner, poczem muzyka tramwajarzy odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła“. Wreszcie nastąpiły produkcje estradowe, poprzedzone przez chór „Echa“, który wykonał szereg pieśni żołnierskich i legjonowych. Następnie p. Malicka deklamowała dwa wierszyki o żołnierzach, nagrodzone burzą oklasków, po których wystąpił z kapitalnemi monologami p. Wyrwicz. Pp. Minowicz i Żelska odśpiewali duety z operetek, pp. Koszuteccy zatańczyli krakowiaka, a p. Kalciński, jako andrus krakowski do łez rozśmieszał zgromadzonych.

Po odśpiewaniu kolend i „Roty“ przez „Echo“, nastąpiło ugoszczenie żołnierzy, którym usługiwały matki chrzestne. Na zakończenie wyświetlono szereg pięknych filmów.

† Stanisław Jarniński.

Wczoraj zmarł w Krakowie po dłuższej chorobie znany i ceniony artysta dramatyczny, dyrektor miejskiego Teatru Powszechnego, ś. p. Stanisław Jarniński. Zgon zasłużonego i utalentowanego artysty sceny wyrywa dotkliwą szczerbę w szeregach pracowników sceny, był on bowiem jednym z tych, z których talentem i pracą scena polska mogła wiązać najpiękniejsze nadzieje, a krótkie dzieje żywota zmarłego wskazują, że na drogę sceny pchnął go wyjątkowy zapał i umiłowanie sceny.

Urodzony w roku 1886 pod Siedlcami w Królestwie, po ukończeniu szkół średnich w Warszawie, wstąpił w roku 1905 na uniwersytet warszawski, skąd zmuszony wypadkami przeniósł się na politechnikę lwowską. Wykształcenie uniwersyteckie nietylko nie odstręczyło ś. p. Jarnińskiego od umiłowań teatru, ale spotęgowało w nim popęd do sceny. Na uniwersyteckiej ławie zakłada Koło dramatyczne młodzieży, gra i reżyseruje, a gdy w roku 1909 dyrektor Rygier zaproponował mu angagement do teatru Ludowego w Krakowie, przyjął propozycję i stanął zawodowo w szeregach pracowników sceny. Po roku pracy talent młodego artysty rozwinął się tak pięknie w zakresie ról charakterystyczno-komicznych, że zwrócił uwagę dyrektora Solskiego, który zaofiarował mu stanowisko w teatrze im. Słowackiego w Krakowie. Dwa lata pobytu w teatrze Słowackiego pod reżyserją Solskiego były najlepszą szkołą dla pełnego zapału artysty. Z Krakowa przeniósł się ś. p. Jarniński do teatru Polskiego w Warszawie, gdzie wspólnie z Zelwerowiczem i Sosnowskim prowadził przez dwa sezony teatr »Zrzeszenia«. W roku 1917 powrócił do Krakowa za dyrekcji Siedleckiego, a po roku pracy powołany został na stanowisko dyrektora miejskiego teatru Powszechnego do Krakowa. Na tym posterunku rozwinął pracę bardzo wydatną jako artysta i reżyser, jako twórca wyszkolonego zespołu.

Wszystkim miłośnikom teatru w żywej pozostaną pamięci wyborne kreacje ś. p. Jarnińskiego w całym szeregu ról zarówno swojskiego, jak i obcego repertoaru, w których utrwalił opinję o swoim talencie i umocnił węzły sympatji z publicznością, która go zaliczała do swoich ulubieńców. Polska sztuka aktorska ponosi przez śmierć ś. p. Jarnińskiego ciężką i niezastąpioną stratę, zmarł bowiem w połowie podjętego dzieła swego, jakiem było utrwalenie podstaw repertoaru i zadań artystyczno-pedagogicznych drugiej naszej miejskiej sceny.

W. Pr.

Pogrzeb śp. Jarnińskiego odbędzie się we środę o godz. 4 po południu z kaplicy cmentarnej. Podczas pogrzebu imieniem prezydjum miasta oraz teatrów miejskich przemówi dyr. J. Wiśniowski, zaś imieniem artystów p. Kaliciński. We czwartek o godz. 8½ odbędzie się w kościele OO. Karmelitów nabożeństwo żałobne staraniem rodziny, w sobotę zaś o godz. 9½ staraniem artystów.

Z prezydjum miasta donoszą, że wskutek śmierci Stanisława Jarnińskiego, funkcje dyrektora tego teatru po koniec bieżącego sezonu objął p. Józef Wiśniowski, kierownik literacki tejże sceny i zastępca dyrektora, którego przed rokiem rada miejska powołała w tym charakterze do współpracy w dyrekcji, powierzając obu wymienionym dyrekcję miejskiego teatru Powszechnego.

KRONIKA.

Kraków, 18 stycznia.

REORGANIZACJA APROWIZACJI KRAKOWA. — Jak donoszą »Nowiny Powszechne«, powstał plan zreorganizowania aprowizacji Krakowa. W tym celu istnieje dążność do stworzenia konsorcjum kilku firm kupieckich, które oparte o instytucje bankowe dla finansowania zakupów, zajmie się przeprowadzeniem tych zakupów na najdogodniejszych rynkach światowych. Konsorcjum to będzie operować pod nadzorem i kontrolą subkomitetu z łona Rady aprowizacyjnej, którego zadaniem będzie badanie cen i kosztów, kalkulowanie cen sprzedaży i rozdział artykułów spożywczych między ludność przez konsumy.

SPRZEDAŻ CUKRU ZA GRUDZIEŃ. Od piątku 21 bm. rozpocznie się sprzedaż cukru białego na kupony legitymacyj zbiorowych za grudzień 1920 r. w ilości po 400 gr. na osobę, w cenie po 72 mk. za 1 kg., tj. 28 mk. 80 fen. za 400 gr. W celu przydziału cukru winni zgłosić się zastępcy zbiorowego spożycia w biurze centralnem magistratu ul. Wiślna 4, w dniach 18, 19 i 20 bm. i natychmiast podiać asygnowane ilości. Równocześnie magistrat zawiadamia, że sprzedaż cukru za listopad kończy się z dniem 20 stycznia br. Konsumy i sklepy rejonowe mają złożyć zrealizowane kupony cukrowe za rzeczony miesiąc we właściwych biurach chlebowych do 24 bm. włącznie.

POLEPSZENIE BYTU ROBOTNIKÓW ELEKTROWNI I GAZOWNI MIEJSKIEJ. Wczoraj rano odbyły się pertraktacje z robotnikami elektrowni, po południu zaś gazowni w sprawie poborów robotników w tych zakładach. Ustalono regulamin pracy oraz przyjęto projekt etatu, wedle którego robotnicy zostaną podzieleni na cztery kategorje, tj. czasowych, prawicowych, stałych i etatowych. Wieczorem odbyło się posiedzenie komisji gazowo-elektrycznej, która ostatecznie pomyślnie załatwiła żądania robotników.

Z WAWELU. Kierownictwo odnowienia Zamku na Wawelu, kończąc pierwszy rok pracy pod władzą ministerstwa robót publicznych, staje obecnie wobec możliwości faktu, że budżet wawelski, nie należący do konieczności państwowych, w r. 1921 zostanie zredukowany do minimum, uniemożliwiającego jakikolwiek postęp robót. Roboty na Wawelu nie należą rzeczywiście do konieczności państwowych. Wobec innych, pilniejszych prac, są ono luksusem — nie trzeba jednak zapominać, że istnieją takie roboty, których wykonania domaga się od nas honor Polski. Prace, które bez przerwy trwały pod rządem zaborczym i w najgorszych chwilach wojny światowej, w wolnej Polsce przerwane być nie mogą, a postarać się o to powinno samo społeczeństwo. Ofiarność społeczeństwa na cele odbudowy Zamku jest minimalną wobec kosztów odnowienia.

Chcąc ją pobudzić, organizuje obecnie kierownictwo szereg odczytów z pokazami świetlnemi dla zaznajomienia publiczności z historją Wawelu, z wartością zabytkową katedry i Zamku, z postępem robót i projektami odbudowy. Odczyty, które rozpoczną się 18 b. m. w Warszawie, dotrą do kolonij polskich w Stanach Zjednoczonych i niezawodnie przyniosą plon dość obfity, zwalniając w tych ciężkich czasach przejściowych skarb państwa od łożenia miljonów w inwestycje, nie należące do koniecznych wydatków. Nazwiska ofiarodawców, którzy podejmą się ponieść koszta odnowienia Zamku **przez jeden dzień w roku** (na rok 1921 koszta obliczono na **30.000 marek dziennie**), wyryte na kamiennych cegiełkach, umieszczone będą w murach, otaczających Wawel, w pierwszym rzędzie w murze wzdłuż dojścia od ulicy Kanoniczej, uprzytomniając potomności, że nie pozostawiliśmy pieczy o postęp robót wyłącznie rządowi, a więc nie traktowaliśmy odnowienia naszej Akropolis na równi — z obwałowaniem Wisły na przykład, czy inną robotą publiczną.

DRUGI BAL BIAŁEGO KRZYŻA. W dniu 22 bm. odbędzie się w salach Kasyna wojskowego drugi z rzędu bal na korzyść funduszów zaopatrzenia żołnierza polskiego. Wynik pierwszego balu, który się odbył 8 bm. pozwala się spodziewać i tym razem niemniejszego sukcesu. Komitet rozwinął rozległą akcję o zapewnienie balowi udziału najszerszych sfer towarzyskich. Zaproszenia wydaje komitet, ul. Dolnych Młynów od 10—1 i od 4—6.

RAUT BIAŁEGO KRZYŻA. Staraniem Białego Krzyża odbędzie się w dniu 18 stycznia br. o godz. 20 w sali Kasyna oficerskiego ul. Zyblikiewicza 1, raut z produkcjami wybitnych sił artystycznych i z tańcami na cześć oficerów VI dywizji. Przy wejściu będą zbierane dobrowolne datki na plebiscyt. Zaproszenia dla rodzin oficerskich i osób cywilnych wydaje referent oświatowy Dow. miasta, plac Magdaleny 2.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 4 świetne komedje klasyczne Cervantesa »Teatr cudowności« i Goldoniego »Sługa dwóch panów«, które powtórzone będą we czwartek 20 bm. i w sobotę 22 bm. We środę (19 bm.) i piątek (21 bm.) »Orlątko«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś wtorek 18 i jutro środa 19 bm. po raz piąty i szósty ostatnia premjera »Bagateli« »Dwójka hultajska«, porywająca humorem i wesołością farsa francuska, wypełni widownię. W przygotowaniu »Mandaryn Wu«, nadzwyczaj ciekawa sztuka angielsko-chińska H. M. Oernon'a i H. Oven'a z gościnnym występem p. Kazimierza Kamińskiego, znakomitego artysty scen warszawskich w roli tytułowej. Premjera tej sztuki odbędzie się we czwartek, tj. 20 bm.

W POSZUKIWANIU ZA MORDERCAMI ZAHNÓW. Od chwili morderstwa przy ul. Florjańskiej codziennie obiegają po Krakowie wiadomości o aresztowaniu sprawców śmiałego rabunku, przyczem są one ubarwione najrozmaitszemi, nieraz najbardziej fantastycznemi opowiadaniami. Tymczasem śledztwo w sprawie morderców Zahnów do dzisiejszego dnia stoi w martwym punkcie, wobec najzupełniejszego braku jakichkolwiek śladów, któreby je ułatwiło.

Podobnie i wczoraj lotem błyskawicy rozeszła się po mieście pogłoska, że bandytów wreszcie ujęto. Pogłoskę tę wywołał fakt, że w godzinach popołudniowych odwieziono z odwachu w rynku głównym w samochodzie pancernym pod silną eskortą dwóch skutych żołnierzy, którym powszechna fama przypisała morderstwo przy ul. Florjańskiej. Sprawę jeszcze silniej umotywowała okoliczność, że obu żołnierzy aresztowano w sobotę wieczorem w chwili, gdy zegarmistrzowi Gruenfeldowi przy ul. Florjańskiej usiłowali sprzedać pierścionki i zegarki. Jak się później okazało, są to Tadeusz Nowakowski, kanonier 10 pułku artylerji polowej i jego brat Antoni, szeregowiec 16 pp. Nowakowscy przyszli we wspomniany wieczór do Gruenfelda i zaproponowali mu kupno pierścionków i zegarków. Gruenfeld przypuszczając w nich morderców Zahnów, oświadczył, że pierścionków ani zegarków nie potrzebuje, jednak chętnie kupiłby kolczyki z brylantami. Na to Nowakowscy odpowiedzieli, że wprawdzie kolczyków takich nie mają, jednak mogliby się o nie wystarać. Wtedy Gruenfeld zawiadomił o tem posterunek na odwachu, który obu żołnierzy aresztował, jednak pierścionków i zegarków już nie znaleziono przy nich, albowiem zdołali je wrzucić do dołu kloacznego. Podczas przeprowadzonej w mieszkaniu Nowakowskich rewizji, znaleziono jeszcze zegarek złoty i obrączkę. Jeden z aresztowanych, zapytany skąd przedmioty te posiada, odpowiedział, że zegarek kupił w Łodzi za 750 mk., zaś obrączka jest jego obrączką ślubną. Ponieważ przypuszczano, że obaj aresztowani są rzeczywiście sprawcami morderstwa przy ul. Florjańskiej, zawezwano przeto pomocnika w sklepie Zahna, Tischlowitza, który jednak stanowczo oświadczył, że ani zegarek, ani obrączka nie pochodzą z rabunku w sklepie Zahna. Wobec tego, że sprawa ta musi być związana z jakąś inną aferą, przeto obu Nowakowskich aresztowano i odstawiono do więzienia wojskowego przy ul. Montelupich.

WŁAMANIE DO MUZEUM CZAPSKICH. W nocy z soboty na niedzielę włamano się do muzeum Czapskich w Krakowie. Złodziej zabrał 6 cennych makat wartości 2 miljony marek. Po południu następnego dnia znaleziono skradziony makat w budce podwórzowej, gdzie je sprawca na razie ukrył. Podczas dalszego śledztwa przyprowadzono psa policyjnego, który skierował się do mieszkania dozorczyni muzeum Gembarowskiej, którą aresztowano. Przy sposobności dodać należy, że muzeum Czapskich, które posiada bezcenne wprost rzeczy, jest zupełnie pozbawione jakiegokolwiek dozoru, szczególnie w porze nocnej. Zwracamy się więc do odpowiednich czynników, aby zajęły się tą sprawą i ustanawiając straż, nie narażały na niebezpieczeństwo dobra narodowego.

ZŁODZIEJ LISTÓW AMERYKAŃSKICH. Policja krakowska aresztowała podurzędnika pocztowego Antoniego Brylę, lat 58, który od dłuższego czasu dopuszczał się systematycznych kradzieży listów amerykańskich. Podczas rewizji przeprowadzonej w jego mieszkaniu znaleziono 44 dolarów, oraz banknoty francuskie, austrjackie korony niestemplowane i inne. Nadto znaleziono kilka jedwabnych chustek, przesyłanych zwykle w listach amerykańskich, kilkanaście listów amerykańskich, jeszcze nieotwartych, wielką ilość znaczków pocztowych, czek na 600 franków oraz inne dowody popełnianych kradzieży. Jako wspólniczkę Bryły aresztowano również jego żonę Marję.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA W TRAMWAJU. Wczoraj posterunkowy policji podczas wsiadania do tramwaju spostrzegł, że jakiś młody osobnik usiłował wyskoczyć z wozu, pozostawiając pakunek, który miał przy sobie. Jak się okazało, jest to niejaki Stanisław Mączyński, który wsiadł do wozu z nieznanym izraelitą, niosącym dwa pakunki. Izraelita ten zbiegł. Po przeprowadzonej rewizji znaleziono w pakunkach nowe firanki oraz dwa zwoje sukna łącznej wagi 17 kg. Ponieważ Mączyński dawał niejasne wyjaśnienia co do paczek, które prawdopodobnie pochodzą z kradzieży, przeto aresztowano go i odstawiono do więzień policyjnych.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

W TOW. LEKARSKIEM (Radziwiłłowska 4) odbędzie się we środę 19 bm. o godz. 8 wieczór posiedzenie naukowe, na którem dr Wernic wygłosi odczyt pt. »Państwowa walka z chorobami wenerycznemi«.

IX POSIEDZENIE NAUKOWE TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA odbędzie się we wtorek 18 stycznia o godz. 6 w sali Zakładu mineralogicznego (Gołębia 11). Odczyty wygłoszą: prof. dr K. Rouppert pt. »Działalność naukowa Ernesta Stahla« i dr M. Korczewski pt. »Działalność naukowa W. Pfeffera«. — Goście mile widziani.

Z POLSKIEGO TOW. MATEMATYCZNEGO. We środę 19 bm. odbędzie się w lokalu seminarjum matematycznego o godz. 5 wieczorem posiedzenie zwyczajne, na którem p. dr A. Rosenblatt wygłosi referat pt. »Z teorji szeregów potęgowych«.

ORKIESTRA AMATORSKA »SOKOŁA« krakowskiego urządza dnia 29 stycznia 1921 zabawę taneczną w sali »Sokoła«. Bliższe szczegóły w afiszach.

WIECZOR KAMERALNY Instytutu muzycznego odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. ½8. W programie 2 kwartety smyczkowe oraz słynna sonata Kreutzerowska w wykonaniu pp. Barucha i Abiamowicz-Meyerowej. Bilety w kancelarji Instytutu (ul. św. Anny 2).

KURS KROJU I SZYCIA. Kilka pań ze sfer urzędniczych specjalnie nauczycielskich, umiejących szyć, a które pragną się wykształcić w kroju i szyciu, może być przyjętych na wyższy kurs, który urządza krajowy Patronat rękodzieł i przemysłu w Krakowie. Bliższych informacyj udziela Biuro krajowego Patronatu rękodzieł i przemysłu w Krakowie, ul. Smoleńska 12, I p., między godz. 10—12 w południe.

Z kraju i ze świata.

ŻYWNOŚĆ DLA POLSKI. W sobotę i w niedzielę wysłano z portu gdańskiego do Warszawy 68 wagonów, a do Sosnowca 40 wagonów żyta.

PODWYŻSZENIE MNOŻNIKA DODATKU DROŻYŹNIANEGO. Wskutek uchwały rady ministrów z dnia 11 bm. 1921, ministerstwo skarbu w dniu 15 bm. rozesłało do wszystkich ministerstw i urzędów autonomicznych okólnik, zawiadamiający, iż mnożnik dodatku drożyźnianego podwyższony zostaje od 1 stycznia br. dla wszystkich funkcjonarjuszów państwowych: w miejscowościach pierwszej klasy z 300 na 400, drugiej klasy z 270 na 360, trzeciej klasy z 240 na 320, czwartej klasy z 180 na 240.

»MONITOR POLSKI« podaje uchwałę Sejmu ustawodawczego z dnia 18 grudnia 1920 w sprawie ustawodawstwa o ubezpieczeniu sierót i zaopatrzeniu inwalidów wojennych, tudzież wdów i sierót wojennych, jak również waluty na Górnym Śląsku, oraz rozporządzenie prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego z dnia 15 stycznia 1921 r. w przedmiocie uzupełnienia i częściowej zmiany rozporządzenia z dnia 22 października 1920 o warunkach uposażenia instytucyj społecznych do przeprowadzenia parcelarji większych posiadłości ziemskich.

PRZYWRÓCENIE »STRAŻNICY«. Z K. O. P. w Warszawie donoszą: Na zbliżający się tydzień górnośląski obywatelski Komitet wykonawczy obrony państwa wznawia dziennik-plakat »Strażnica« i rozsyłać go będzie do wszystkich gmin i parafij całej Polski. O. K. W. O. P. prosi pisarzów polskich o nadsyłanie krótkich (nie wyżej 50 wierszy) artykulików, aforyzmów, uwag itp., związanych ze sprawą naszą wogóle, co ubarwi i urozmaici pismo, zaciekawi lud i zachęci go do czynu. Termin zaraz! Adres: Warszawa, ul. Kredytowa 4, Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa »Strażnica«.

SPRAWA MAJĄTKU PUBLICZNEGO W WARMJI I NA MAZURACH. Jak się dowiaduje warszawska »Gazeta Poniedziałkowa«, prezes komisji likwidacyjnej dla spraw plebiscytowych w Warmji i na Mazurach, radca ministerjalny inż. Jan Dyląg powrócił do Warszawy z Berlina, gdzie bawił w ważnych sprawach, związanych z plebiscytem.

Przedmiotem konferencji r. Dyląga z rządem niemieckim w Berlinie była sprawa majątku publicznego, jaki pozostał w Warmji i na Mazurach po akcji plebiscytowej. Radca Dyląg — jak słychać — uzyskał zgodę rządu niemieckiego na przywrócenie tego majątku do Polski.

ODCZYT JEN. NIESSELA. Z Warszawy donoszą: W przepełnionej sali ratuszowej wygłosił dnia 16 bm. jen. Niessel, szef misji francuskiej, zajmujący wykład o Marokku. Dochód z odczytu przeznaczony jest na plebiscyt górnośląski. Odczyt jen. Niessela wywołał entuzjastyczne okrzyki na cześć Francji. Jenerał Niessel rozpoczął swój odczyt po polsku, dodając, że lubo nie mówi jeszcze dobrze naszym językiem, aby móc nim cały odczyt wygłosić, to jednak włada nim o tyle, że może podziękować za hołd oddany Francji.

OGRANICZENIE PRZYJAZDU OFICERÓW DO WARSZAWY. Dzienniki warszawskie donoszą: Wobec nadmiernego, częstokroć niezbyt koniecznego, przybywania oficerów i urzędników wojskowych z prowincji do Warszawy i wobec wynikającego stąd przepełnienia hoteli, został przyjazd bez ważnych przyczyn służbowych, rozkazem ministerstwa spraw wojskowych, wstrzymany.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU. Z Warszawy donoszą nam: Na konkurs artystyczny, ogłoszony przez Biuro Propagandy Wewnętrznej na szkic plakatu, mającego szerzyć zrozumienie wartości morza dla Polski, nadesłano 40 projektów. Sąd konkursowy, złożony z kierowników Biura, po rozpatrzeniu prac, przyznał I nagrodę w kwocie 5.000 mk. p. Henrykowi Uziemble, za szlachetny w pojęciu i efektowny graficznie projekt, przedstawiający godło Rzeczypospolitej i Lwa Pomorskiego na tle morza. II nagrodę otrzymał prof. Wincenty Wodzinowski za szkic »Czuwaj orle!«, przedstawiający królewskiego ptaka spozierającego ze skały nadmorskiej ku morzu i Gdańskowi. III nagrodę przyznano p. Emilewi Lindemanowi (godło »Nauta«) za barwny projekt, na którym widać alegoryczną postać Polski, przyjmującej z za morza towary. Na wyszczególnienie z powodu dużych walorów artystycznych zasłużyły projekty p. Zofji Plewińskiej. Nie odpowiadają one jednak celom konkursu. Plakaty nienagrodzone mogą być odebrane przez autorów w Biurze Propagandy Wewnętrznej w godzinach urzędowych.

REJESTRACJA STRAT WOJENNYCH. Sekretarjat jeneralny głównego urzędu likwidacyjnego komunikuje, że akcja rejestracyjna strat wojennych z okresu wojny 1914—1918 na terenie byłego zaboru rosyjskiego została ostatecznie zakończona i wznowiona być nie może. Podania skierowane do Głównego Urzędu Likwidacyjnego po terminie, to jest po dniu 1 sierpnia 1920, będą odsyłane do komisji zapomogowych. Na podania, które już wpłynęły i które wpływać będą, sekretarjat jeneralny odpowiedzi udzielać nie będzie.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY DO WIELKOPOLSKI. Syndykat dziennikarzy polskich w Poznaniu organizuje w lutym bieżącego roku wycieczkę dziennikarzy do Wielkopolski. Celem wycieczki jest poznanie życia kulturalnego, społecznego i gospodarczego tej dzielnicy oraz wzajemna wymiana myśli. Syndykat dziennikarzy polskich ma zapewnioną w tym względzie najszerszą pomoc ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej, władz komunalnych, wojewódzkich i miejskich, wreszcie sfer przemysłowych, handlowych i rolniczych, którzy przez swoich przedstawicieli biorą czynny udział w pracach organizacyjnych. Termin wycieczki, która ma trwać 7 dni, ustalono na dzień 23 lutego. Program obejmuje zwiedzenie miasta Poznania, Gniezna, Bydgoszczy, oraz wsi i dworów wielkopolskich. Komitet organizacyjny zapewnia uczestnikom wolny przejazd koleją, kwatery i wszelkie inne udogodnienia.

ZJAZD POLAKÓW Z AMERYKI W TORUNIU. — Dnia 16 bm. rozpoczął się zjazd Polaków z Ameryki w Toruniu. W kościele garnizonowym odbyło się przed południem uroczyste nabożeństwo, na którem oprócz przybyłych gości z Ameryki byli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z francuską misją wojskową. Po nabożeństwie uformował się pochód, który skierował się ulicą Szeroką do dworca Artusa, gdzie o godzinie 1½ nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego zjazdu Polaków z Ameryki. Zebranie zagaił burmistrz miasta dr Zieliński. Następnie przemawiał ks. Oraczewski.

Z okazji pierwszego zjazdu Polaków z Ameryki w Toruniu ukazał się pierwszy numer trzydniówki. — Otwarto również na czas zjazdu wystawę zdobnictwa polskiego przemysłu domowego oraz wystawę fotografji z kampanji Hallerczyków na całym świecie, wreszcie wystawę cennych dokumentów polskich na Pomorzu od 1252 r.

KATASTROFA HYDROPLANU. W Pucku wskutek zepsucia motoru podczas lotu spadł do morza hydroplan polski. Zdołano uratować wszystkich pasażerów oprócz podporucznika Gąsowskiego i starszego marynarza Ostrowskiego, którzy utonęli.

W związku z tą katastrofą naczelne dowództwo wojsk polskich komunikuje: Dnia 15 bm. zginął w Pucku podporucznik Jerzy Gąsowski, oficer naczelnego dowództwa wojsk polskich przy misji wojskowej japońskiej. Zginął na posterunku towarzysząc służbowo kapitanowi japońskiemu w podróży na Pomorze i na wybrzeża morza polskiego. Naczelne dowództwo traci w śp. podpor. Gąsowskim dzielnego oficera, zasłużonego na froncie i szlachetnego współpracownika i w szczerym żalu składa tą drogą rodzinie wyrazy współczucia. Cześć Jego pamięci!

ZAMORDOWANIE ROSYJSKIEGO JENERAŁA W OBOZIE JEŃCÓW. »Gazeta Poniedziałkowa« dowiaduje się z Kalisza, że w obozie dla jeńców wojskowych armji jenerała Bałachowicza w Szczypiornie, został zamordowany przez uduszenie jenerał ataman Iskra. Morderstwa dopuścili się żołnierze Rosjanie.

MORDERSTWO RABUNKOWE WE LWOWIE. Do mieszkania wdowy Frimy Litzermanowej, zamieszkałej przy ulicy Łyczakowskiej we Lwowie, wdarli się bandyci, przyzwoicie ubrani. P. Litzermanową tak długo bili tępem żelazem po głowie, aż straciła przytomność, zrabowali wielką ilość biżuterji, gotówkę i wiele innych kosztownych rzeczy. Sprawców do tej pory nie wyśledzono. Stan chorej jest beznadziejny.

PRZEMYŚL, 16 stycznia. (Uroczyste powitanie 38 pp. — Napad rabunkowy. — Wznowienie sądów przysięgłych. — Wykrycie szajki fałszerzy banknotów). Onegdaj powrócił do miasta z frontu 38 pp. (przemyskie dzieci). W środę 12 bm. odbyło się uroczyste powitanie pułku przez ludność cywilną i przedstawicieli wojskowości. Imieniem miasta witał wracający pułk burmistrz Kostrzewski oraz pp. prof. Garlicki i kap. Doskowski. Następnie odbyła się defilada.

Dnia 13 bm. o godz. 8 wieczorem powracał Berl Dornfest wraz z żoną z Przemyśla do Radymna. Koło rogatki na końcu ul. 3 Maja przysiadło się na wóz 3 osobników w mundurach wojskowych. Gdy przejeżdżali obok lasku »Małe Budy«, napastnicy kazali Dornfestowi zatrzymać wóz i zażądali wydania pieniędzy, grożąc rewolwerem. Dornfest wydał im gotówkę w kwocie 15.000 marek oraz kosz z artykułami spożywczemi, poczem bandyci zbiegli w kierunku miasta. Sprawców dotychczas nie ujęto.

W marcu br. zostaną wznowione w okręgu przemyskim sądy przysięgłych.

Władze policyjne aresztowały w piątek 14 bm. kilkanaście osób pod zarzutem uczestnictwa w fałszerstwie banknotów. Podczas rewizji przeprowadzonej u Aschera Gittera, w realności przy ul. Jagiellońskiej, znaleziono cały plik fałszywych blankietów tysiącmarkowych. Wobec wyniku dokonanej rewizji aresztowano całą rodzinę Gitterów. Ponadto aresztowano jeszcze Leiba Taube, Fenstera, Feuera i Liebsharda. Afera ta wywołała w mieście wielką sensację, tembardziej, że fałszywe banknoty znaleziono u Gittera zamożnego kupca i właściciela realności. Falsyfikaty tysiącmarkowe są zrobione dość zręcznie, a poznać można je po nieproporcjonalnej twarzy Kościuszki i bardzo cienkim druku słów »Państwo Polskie przyjmuje odpowiedzialność itd.«. Nie ulega wątpliwości, że istniejąca poza Przemyślem fabryka fałszywych banknotów miała w Przemyślu swoich agentów. Energiczne śledztwo w toku.

LISZKI, 14 stycznia. (W sprawie plebiscytu na G. Śląsku). Staraniem zarządu miejscowego Koła T. S. L. odbył się tu dnia 6 stycznia br. wiec przy nader licznym udziale obywateli z Liszek i okolicy. Interesujący referat o znaczeniu G. Śląska wygłosił p. Tymczak. Po przemówieniach ks. W. Paszka, Budziaszka i innych, przyjęto jednogłośnie rezolucję następującej treści: 1) Zebrani wyrażają hołd bojownikom o wolność ziemi śląskiej i ślubują im w każdym razie swą pomoc. 2) Wzywają rząd polski do stanowczej obrony Śląska i jego mieszkańców. 3) Protestują przeciwko wrogim zarządzeniom niemieckiego kardynała Bertrama i proszą episkopat polski o wzięcie w opiekę duchowieństwa polskiego na Śląsku, pracującego nad uświadomieniem ludu. 4) Wzywają wszystkie stronnictwa polskie do zaniechania walki partyjnej na tak długo, dopóki sprawa Śląska Górnego nie będzie rozstrzygnięta na naszą korzyść. 5) Wyrażają zaufanie prez. min. Witosowi i jego rządowi. Na wniosek p. Tymczaka postanowiono opodatkować się na cele plebiscytu. Do przeprowadzenia tej akcji wybrano Komitet, złożony z pp. P. Wyroby, J. Budziaszka, ks. W. Paszka, St. Rosponda, W. Mołocha, P. Budziaszka, J. Steczki, M. Cygana, M. Suchana, A. Tymczaka, J. Wąsika, F. Kowalika i T. Jarzyny. Zaznaczyć należy, że akcja pod każdym względem powiodła się nadzwyczajnie i może posłużyć za wzór całej okolicy.

SŁUŻBA TELEGRAFICZNA I TELEFONICZNA. W urzędach pocztowych Rutki powiatu łomżyńskiego urzędów powiatu i województwa lubelskiego Zarzecze koło Niska powiatu niżańskiego, województwa lwowskiego, zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA TELEGRAFICZNA ma się rozpocząć dnia 17 bm. w Pradze ze współudziałem delegatów Włoch, Rumunji, Jugosławji, Polski, Bułgarji, Węgier, Austrji i Czech. Konferencja zajmie się taryfami na telegramy, poprawą ruchu telegraficznego, rozrachunkami pomiędzy linjami telegraficznemi itd. Obrady konferencji potrwają prawdopodobnie tydzień.

DWUDZIESTĄ PIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI VERLAINE'A obchodzili przed kilku dniami przyjaciele i wielbiciele jego w Paryżu. Przed skromnym pomnikiem Luksemburskim zgromadziła się nieliczna zresztą publiczność, do której przemówili Ferdynand Gregh imieniem »towarzystwa przyjaciół Verlaine'a« i Leon Bocquet imieniem »stowarzyszenia poetów francuskich«. Poemat okolicznościowy G. Kahna wygłosiła pani Weber. Jak donoszą przy tej sposobności dzienniki paryskie, wkrótce pojawi się zbiorowe wydanie listów zmarłego poety.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 18 bm.: »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów«.
Środa, 19 bm.: »Orlątko«.
Czwartek, 20 bm.: »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów«.
Piątek, 21 bm.: »Orlątko«.
Sobota, 22 bm.: »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów«.
Niedziela, 23 bm. po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Żołnierz królowej Madagaskaru«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Wtorek, 18 bm.: »Major ułanów«.
Środa, 19 bm.: »Major ułanów«.
Czwartek, 20 bm.: »Major ułanów«.
Piątek, 21 bm.: Wieczór Rity Sacchetto.
Sobota, 22 bm. po poł.: »Krakowiacy i górale«, wieczorem »Lalka«.
Niedziela, 23 bm. po poł.: »Przewodnik tatrzański«, wieczorem »Intryga i miłość«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Wtorek, 18 bm.: »Dwójka hultajska«.
Środa, 19 bm.: »Dwójka hultajska«.
Czwartek, 20 bm.: »Mandaryn Wu«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Wtorek, 18 bm.: »Szalona hrabianka«.
Środa, 19 bm.: »Szalona hrabianka«.
Czwartek, 20 bm.: »Szalona hrabianka«.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie „Polskiego Globu".

Dnia 15 stycznia b. r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady zawiadowczej, p. Władysława Żeleńskiego, w sali obrad krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Spółki Akcyjnej »Polski Glob«, Towarzystwa transportowo-handlowego w Krakowie.

Naczelny dyrektor, p. dr Krzetuski, referował sprawę fuzji S. A. »Polski Glob« ze spółką z ogr. odpow. pod samą nazwą. Na przedłożony wniosek uchwaliło Walne Zgromadzenie jednomyślnie przyjęcie wszelkich interesów spółki z ogran. odpow. wraz z aktywami i pasywami z terminem od 1 stycznia 1920 roku, powierzając Radzie Zawiadowczej spółki akcyjnej ustalenie warunków fuzji.

Następnie dyrektor, dr Paygert, imieniem Rady Zawiadowczej przedstawił Zgromadzeniu wniosek o powiększenie dotychczasowego kapitału akcyjnego spółki, wynoszącego 20 miljonów Mkp., o dalszych 80,000.000 Mkp., drogą emisji 160.000 nowych akcyj, wartości nominalnej 500 Mkp. Przy tej sposobności dyrektor Paygert zobrazował Zgromadzeniu stan obecny interesów Spółki, wskazując na nadzwyczaj korzystnie przedstawiający się rozwój instytucji, popartej przez Bank Hipoteczny i warszawski Bank dyskontowy, przyczem podniósł, że konieczność wydatnego podwyższenia kapitału akcyjnego wywołaną została w pierwszym rzędzie nabyciem przez Spółkę na własność taboru kolejowego, oraz dokonywaniem niezbędnych inwestycyj, które niewątpliwie wpłyną na dalszy rozwój Towarzystwa i jego dochody. Równocześnie wnioskodawca podniósł z uznaniem niespożyte zasługi dyrekcji około Towarzystwa, dzięki którym »Polski Glob« zaliczonym być dziś musi do rzędu pierwszych instytucyj transportowych w Polsce. Zarówno wniosek o podwyższenie kapitału, jak i wniosek o powierzenie Radzie Zawiadowczej definitywnego załatwienia sprawy, odnoszącej się do ustalenia warunków emisyjnych — uchwaliło Zgromadzenie akcjonarjuszów jednomyślnie.

Sprawę zmiany statutu referował członek Rady Zawiadowczej, dr Merz, a Zgromadzenie przyjęło zaproponowane zmiany, odnoszące się do możliwości emitowania akcyj zbiorowych, opiewających na 5 i 10 sztuk w jednym dokumencie, jak również do uzupełnień paragrafu 39 statutu w przedmiocie sposobu podpisywania firmy Towarzystwa.

Na posiedzeniu Rady Zawiadowczej, które odbyło się natychmiast po Walnem Zgromadzeniu, uchwalono dotację 25.000 Mkp. na cele plebiscytu na Górnym Śląsku. 411

SKŁADKI

W administracji „N. Reformy" złożono:
Na cele plebiscytowe G. Śląska: Władysław Hajta 1000 mk.; prof. Hrynecewicz 100 mk.; E. D. 20 mk.; Funkcjonarjusze Uniw. Jagiell. 1925 mk.; Szkoła PP. Prezentek 800 mk.; Uczenice II kl. I gimnazjum żeńskiego 600 mk., zebrane w 2 miesiącach z nałożonego na siebie podatku; L. 2065 mk., zebrane na wieczorku u pp. Lenertów; Zarejestr. Kasa zapomogowa 750 mk. stosownie do życzenia p. dra Fachońskiego, jako nie przyjęte przez niego honorarjum.

Z sali koncertowej.

Poranek symfoniczny. — Soliści.

W programie ostatniego poranku symfonicznego były dwie interesujące kompozycje: »Preludja« Liszta, najpopularniejszy jego poemat symfoniczny według Lamartine'owskich »Méditations poétiques« i czwarta symfonja Antoniego Brucknera Es-dur, zwana romantyczną. Dyrygował prof. dr Zdzisław Jachimecki. Już samo zestawienie programu dowodziło kultury, a kulturą naznaczone było wykonanie. W znacznej mierze to zasługa dyrygenta. Opuszczaliśmy salę teatru pod najkorzystniejszem wrażeniem. Orkiestra stroiła lepiej. niż zazwyczaj; może przyczyną tego było odmienne ugrupowanie wykonawców, lepsze dla efektu słuchowego. Oczywista za brak harfy w orkiestrze trudno winić dyrygenta. Tak wszyscy jesteśmy spragnieni muzyki symfonicznej w Krakowie, że chętnie zapominamy o wszelkich niedostatkach orkiestry, a cieszymy się tem, co jest, i uznajemy z należytym szacunkiem powagę pracy, którą daje orkiestra Związku muzyków. Za wykonanie Brucknera należą się szczególne słowa uznania i dyrygentowi i orkiestrze. Jaka ta muzyka świeża, bezpośrednia, zdrowa, bez wszelkiej pozy, a jak zachowuje czystość symfonicznego stylu! Oby nam było dane usłyszeć jeszcze w Krakowie inne symfonje Brucknerowskie. Dr Jachimecki przygotował program niezmiernie starannie, opracował szczegółowo partyturę i prowadził orkiestrę według swej woli umiejętnie, z wielkim smakiem i spokojem. Miało się wrażenie, że stoi przed nami rutynowany dyrygent.

Występ dra Jachimeckiego w tej roli był miłą niespodzianką dla nas; publiczność dziękowała mu też serdecznie i przyjmowała owacyjnie. Od siebie dodam maleńką uwagę dla techniki dyrygowania: czy nie byłoby korzystnem, gdyby szan. dyrygent nie posługiwał się [illegible] wej ręki zwłaszcza w ustępach, gdzie nawet nieznaczny ruch prawej ręki zupełnie wystarcza? Przypuszczam, że lewa ręka wykonywa raczej odruchy nerwowe, których opanowanie przyczynić się może do plastyczniejszego uwydatnienia intencji dyrygenta.

Dzień po dniu mieliśmy występy solistów. Tłumnie przybyła publiczność na koncert skrzypka Telmanyego, który niedawno u nas występował. Nie słyszałem całego programu, natomiast to, co usłyszałem, utrwaliło mnie w przekonaniu, że tym razem grał Telmanyi lepiej, niż na pierwszym koncercie: być może, że odczuł cieplejszą atmosferę wśród publiczności, okazującej mu wiele sympatji. Prócz koncertu M. Brucka, zawierał program solową suitę I. S. Bacha (E-dur), koncert H-moll Saint-Saënsa i jego »Havanaise«. Najpiękniej wypadł Bach i przedewszystkiem idealnie czysto. Dynamicznie nie uwzględnił skrzypek jednej właściwości Bacha: oto tam, gdzie się powtarza tasama fraza, gra się ją najpierw forte, a potem jakby echo: piano. Jest to maniera, przejęta z dawnego clavicembala, na którym uwydatniono różnice dynamiczne barwami różnych rejestrów lub odmiennych manuałów. Wykonanie suity Bacha wzbudziło ogólny podziw, tak, że w odpowiedzi na burzliwe oklaski dodał koncertant »Bourrée« Bacha ze solowej suity H-moll. Koncert Saint-Saënsa mogliby już skrzypkowie usunąć ze swoich programów, lub co najwyżej ćwiczyć go dla siebie samych ze względów technicznych; wszakże muzycznie jest to rzecz płytka, bez treści a pretensjonalna; zwłaszcza Andante jest już dzisiaj niemożliwe do wysłuchania dla swego banalnego tonu. Technicznie przedstawia ten koncert znaczne trudności, które jednak Telmanyi pokonywał z zupełną swobodą. Jeszcze wyżej pod względem technicznym stanął on w egzotycznej »Havanaise« Saint-Saënsa. — Kompozycja ta mało wyzyskuje egzotyzm indyjskiego tańca, natomiast piętrzy jedną trudność techniczną na drugiej. Trzeba znakomitego wirtuoza, żeby to zagrał; takim właśnie okazał się Telmanyi.

Niełatwe miała zadanie p. Jadwiga Elsnerówna, występująca następnego wieczoru po Telmanyim. Jej gra skrzypcowa posiada jednak wiele cennych zalet, które pozwoliły jej odnieść piękny sukces mimo tak poważnego rywala. Z gry przemawia talent, głównie liryczny, przebijający się w pięknej, wyrazistej kantylenie: nieskazitelna czystość intonacji dowodzi wybitnej muzykalności; jedynie rytmika chwieje się nieco, zwłaszcza w ustępach o żywem tempie. Technicznie gra jeszcze może nie dość wyrównana: biegłość palcowa znaczna, natomiast prawa ręka ma pewne braki i nie panuje bezwzględnie nad prowadzeniem smyczka. Na ogół jednak stwierdzić należy, że p. Elsnerówna posiada wszelkie warunki do gry koncertowej. Zachętą powinien być piękny instrument Guarneriusa, którego jej pozazdrościć mógłby niejeden skrzypek.

Na obydwóch koncertach solistów akompanjował kapelmistrz, p. Szczepański, bardzo muzykalnie, doskonale pod względem rytmicznym.

Dr Józef Reiss.

Narady stronnictw i rządu

Konferencja klubów sejmowych.

EXPOSE PREZYDENTA WITOSA.

Warszawa, 18 stycznia (Tel. wł.) Wczoraj w południe odbyła się konferencja prezydenta Witosa z przedstawicielami klubów sejmowych. W konferencji wzięli udział poza prezydentem Witosem również ministrowie, którzy bądź to piastują godność poselską, bądź to są mężami zaufania któregokolwiek stronnictwa, a więc ministrowie: **Rataj, Poniatowski, Przanowski, Skulski i Stesłowicz**. Z posłów wzięli w konferencji udział prezesi i wiceprezesi klubów: mianowicie: **Daszyński i Moraczewski** (P. P. S.), **Woźnicki** (»Wyzwolenie«), **Kiernik i Osiecki** (P. S. L.), **Głąbiński i Grabski** (Z. N. L.), **Trzciński** (N. Z. L.), **De Rosset i Tomaszewski** (Zjedn. mieszczańskie), **Czerniewski** (Chrześc. demokr.), **Chądzyński i Rajca** (Nar. Par. Rob.)

Posiedzenie zagaił **bardzo obszernem i szczegółowem exposem prez. Witos, w którem poruszył wszelkie dziedziny życia państwowego tak wewnętrznego jak zewnętrznego**. Expose trwało **blisko 3 godziny i wywarło duże wrażenie na zebranych.**

Po wysłuchaniu przemówienia premjera pos. Woźnicki, poparty przez posła de Rosseta, oświadczył, że wobec expose prezydenta przewodniczącego klubów **nie mogą brać one na siebie odpowiedzialności** za ewentualne swe wystąpienia i dlatego proponuje **przerwanie konferencji i wznowienie jej następnie po rozważeniu expose na plenarnych posiedzeniach klubów i powzięcia na nich odnośnych uchwał. Również** pos. **Skulski i Daszyński wypowiedzieli się za tem,** ażeby umożliwić klubom rozpatrzenie expose prezydenta. Zaproponowano jednocześnie, aby zwrócić się do marszałka Sejmu **o odroczenie wyznaczonego na wtorek posiedzenia Sejmu do czwartku,** a wtorek i środę poświęcić na obrady klubów. Zebrani zgodzili się na tę propozycję i postanowiono wznowić konferencję z prez. Witosem **we środę.**

W związku z propozycją odroczenia posiedzenia Sejmu, marszałek Sejmu ogłosił wczoraj popołudniu, że na żądanie klubów sejmowych **pierwsze poświąteczne posiedzenie Sejmu odbędzie się we czwartek o godz. 4 popoł.**

POSIEDZENIE RADY NACZ. N. P. R.

Warszawa, 18 stycznia (Tel. wł.) Wczoraj i onegdaj obradowała tu Naczelna rada Nar. Partji Robotniczej. Rozpatrywano sytuację wewnętrzną i naszą politykę zagraniczną. Przedstawiciele N. P. R. ze wszystkich dzielnic Polski **ostro krytykowali stanowisko rządu wobec klas pracujących, wadliwą aprowizację miast, zwłaszcza ośrodków przemysłowych.** Z ostremi zarzutami wystąpiono **przeciw gospodarce ministra byłej dzielnicy pruskiej Kucharzewskiego, jak również przeciw gospodarce del. Gałeckiego w Małopolsce.**

Ostateczną decyzję w sprawie stosunku do rządu przekazała N. P. R. Głównemu komitetowi wykonawczemu łącznie z klubem sejmowym N. P. R.

ZEBRANIE RADY NACZELNEJ ZWIĄZKU LUD. NAR.

Warszawa, 18 stycznia (PAT). Dzienniki donoszą, że wczoraj, a także i dzisiaj odbywały się w Warszawie narady Rady naczelnej związku ludowo-narodowego. Przedmiotem narad było ujednostajnienie taktyki stronnictwa w wszystkich byłych zaborach i dzielnicach polskich.

KONWENT SENJORÓW.

Warszawa, 18 stycznia (PAT). Konwent senjorów będzie obradował jutro nad projektem konstytucji. Zamiarem poważnych kół sejmowych jest, aby konstytucja umieszczona była na porządku dziennym posiedzenia Sejmu w końcu tygodnia bieżącego, albo na początku przyszłego.

W STANIE ZDROWIA NACZELNIKA — ZNACZNE POLEPSZENIE.

Warszawa, 18 stycznia (Tel. wł.) W ciągu ostatnich dwu dni w zdrowiu Naczelnika państwa **zaszedł stanowczy zwrot ku lepszemu.** Spodziewać się należy w najbliższym czasie **zupełnego powrotu Naczelnika do zdrowia.**

ARTYKUŁY PIERWSZEJ POTRZEBY DLA PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa, 18 stycznia (PAT). »Gazeta Warszawska« donosi: Polski Związek Kolejowy w porozumieniu z Centralnem Towarzystwem Rolniczem **celem przeciwdziałania ewentualnej akcji strajkowej na kolejach postanowił dostarczyć pracownikom kolejowym artykułów pierwszej potrzeby po cenach możliwie najniższych.**

O ZAOPATRZENIE ŁODZI W ŻYWNOŚĆ I WĘGIEL.

Warszawa, 18 stycznia (PAT). W ciągu ostatnich dwu dni odbywały się w prezydjum Rady ministrów konferencje z mężami zaufania robotników łódzkich i przedstawicielami magistratu m. Łodzi. Przedmiotem obrad była **sprawa aprowizacji miast Łodzi w żywność i zaopatrzenie fabryk tamtejszych w węgiel.** Ministerstwa aprowizacji i kolei przyrzekły, że postulaty, przedstawione przez delegatów, **będą o ile możności uwzględnione.**

Odezwa wyborcza socjalistów wileńskich.

Wilno, 17 stycznia (Orient). Organ wileński P. P. S. zamieszcza odezwę wyborczą, w której pisze:

Towarzysze, wybory do Sejmu samookreślenia wyznaczone. Klasa robotnicza winna wziąć w wyborach najliczniejszy udział. Pragnieniem niepodzielnem kraju jest **łączność jego z Polską,** bo tam jedynie bratnia nasza klasa robotnicza **jest silna,** tam jedynie zdąża ona celowo do trwałego ugruntowania swych wpływów i wywalczenia władzy. Na drodze do tego celu mamy dotychczas duże przeszkody. Jeszcze nie osiągnięta zgoda ludu litewskiego na nasz program. Wyciągamy do Litwy dłoń na pojednanie, nie na walkę. Gdy dłoń ta zawiśnie w powietrzu lub będzie odtrącona, pozostanie jako jedyne wyjście **przyłączenie Wileńszczyzny do Polski.** Będzie to wyjście jedyne, gdyż nietylko język wspólny i kultura nas tam ciągnie. **Bez pomocy klasy robotniczej polskiej będziemy skazani na zgubną niewolę.** Czują to również nasi towarzysze z poza linji demarkacyjnej i przystąpią do wspólnej walki o całość kraju i federację z Polską. Niech żyje całość i niepodległość kraju w ścisłej łączności z Pol-

PUŁK. CHARDIGNY DEMOBILIZUJE ARMJĘ LITEWSKĄ.

Warszawa, 18 stycznia (PAT). Komisja międzysojusznicza z pułk. Chardigny na czele wyjechała z Wilna do Kowna, gdzie ma dokonać **demobilizacji armji litewskiej i interweniować na rzecz uwięzionych Polaków.** W Wilnie pułk. Chardigny konferował z p. Raczkiewiczem i złożył wizytę biskupowi Matulewiczowi oraz naczelnemu rabinowi.

ODŁOŻENIE KONFERENCJI MIĘDZYSOJUSZNICZEJ.

Paryż, 18 stycznia (PAT). »Petit Parisien« dowiaduje się z Londynu, że **konferencja międzysojusznicza zostaje na żądanie Francji odłożona do 24 lub do 25 stycznia.**

Różne wiadomości polityczne.

REWOLTA CHŁOPSKA O KONTYNGENT ZBOŻOWY. »Czeskie Słowo« donosi: We wsiach Racławice i Wilkosz na Morawach chłopi nie dostarczyli wyznaczonego kontyngentu zboża, podnosząc, że ubiegłego roku dziesięciu chłopów z tych gmin nie dostarczyło ani ziarnka zboża, a nic im się nie stało. Komisję rekwizycyjną, która przybyła do owych wsi, banda pijanych chłopów rozpędziła, a zarekwirowane zboże odebrała. Dopiero oddział wojska i żandarmerji przywrócił tam porządek.

LENIN ŻYJE. (Orient). Według oświadczeń sfer miarodajnych oraz poselstwa sowieckiego w Rydze, Lenin żyje i nawet wcale nie był chory.

REWOLUCJA W IRLANDJI. Z Cork w Irlandji donoszą, że zaburzenia trwają dalej. Było znowu 12 rannych i jeden zabity.

STANY ZJEDNOCZONE ZWOŁUJĄ KONFERENCJĘ MIĘDZYNARODOWĄ. (East Express). Komisja spraw zagranicznych parlamentu amerykańskiego powzięła jednomyślną uchwałę, upoważniającą prezydenta Stanów Zjednoczonych do zwołania międzynarodowej konferencji, celem omówienia sprawy rozbrojenia.

Spadek cen w Niemczech.

Prasa niemiecka rozpisuje się obecnie bardzo obszernie o »fali taniości«, która powstała w Niemczech i objęła nietylko towary, sprowadzane z zagranicy, lecz także wyroby krajowe. Fakt ten jest o tyle znamienny, że potaniały niektóre płody rolnicze i to w Niemczech północnych, gdzie stosunki aprowizacyjne są bardzo ciężkie, z jednej strony dlatego, że gleba jest tam na ogół nieszczególniej urodzajną, z drugiej strony z tego powodu, że liczba ludności miejskiej w stosunku do wiejskiej jest zbyt wielka. Niemniej znamienną jest okoliczność, że ceny towarów racjonowanych (kontyngentowych) trzymają się na wysokim stosunkowo poziomie, natomiast potaniały artykuły, sprowadzane bez ograniczeń z zewnątrz, tudzież wyroby krajowe, dopuszczone do wolnego obrotu. Sprawą tą zajął się »Frankfurter Generalanzeiger«, który zgromadził i ogłosił następujące dane: [illegible]chu kosztował przed kilkunastu dniami 2 marki 80 fenigów do 3 m. 20 f. Obecnie cena grochu wynosi 2.25 do 2.75 m. za funt. Na 100 kilogramach obniżenie ceny dochodzi do 90 marek.

Funt najlepszego bobu krajowego kosztował niedawno 4.50 m., cena obecna wynosi 3.20 m. do 3.50 m. Zniżka ceny na 100 kilogramach wynosi 100 do 130 m.

Cena grysiku kukurudzianego spadła z 4.50 m. za funt na 3.20 do 3.50.

Funt margaryny kosztował przed kilkunastu dniami 22 marki, obecnie 13 m. Margaryna tanieje w miarę, jak obniża się cena smalcu zagranicznego. Rzecz naturalna: im tańszy jest smalec, tem mniejszy jest popyt na margarynę. Znaczne zapasy tych wyrobów znajdują się w Ameryce i Holandji.

Kawa od czasu wykreślenia jej ze spisu towarów racjonowanych, potaniała znacznie. Funt kawy, który przed świętami Bożego Narodzenia kosztował 40 do 42 marek, można obecnie kupić za 23 marki w dobrej mieszance. Ryż w sprzedaży detalicznej kosztuje 3.60 funt, potaniał więc o połowę. Kilogram oliwy »en gros« kosztował niedawno 33 do 34 m., obecna cena wynosi 26 m.

Powodem tych objawów — twierdzi »Frankfurter-Generalanzeiger« — jest przesycenie zagranicy towarami, które muszą być sprzedane pod groźą zepsucia się. Równocześnie kupcy zagraniczni nie mogą nadużywać kredytów bankowych i muszą je pokrywać pieniądzmi, uzyskanemi ze sprzedaży towarów. **Z walutą niema to nic wspólnego, gdyż waluta nie poprawiła się w takim stopniu, ażeby skutkiem tego ceny tak szybko i tak silnie spadły.**

W odpowiedzi na ankietę, rozpisaną przez wymieniony dziennik, firmy frankfurckie dały następującą ogólną ocenę sytuacji: Spadek cen w produkującej Ameryce musiał oddziałać na Niemcy. Świat handlowy musiał i u nas pójść za tym przykładem i właśnie obecnie powstała konkurencja w małym handlu, gdyż kupcy chcą pozbyć się towarów. Można już nawet mówić o wyprzedażach ze strachu. Na towarach, obecnie przywożonych, będą ponoszone straty, towary te bowiem od dwóch miesięcy są w drodze i staną się zbyt drogiemi, zanim przybędą na miejsce. Dlatego trzeba pozbyć się leżących zapasów, gdyż po przybyciu nowych i wolnec dawnych zapasów mogą powstać jeszcze większe straty.

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Wczorajsze zebranie odbyło się także pod znakiem zniżki w papierach przemysłowych i handlowych, która dotknęła szczególnie wysokokursowe akcje: »Tepege«, »Siersza elektryczna«, »Trzebinia żelazna«. Papiery te spadły o 500 punktów. Obniżyło się również »P. T. H.«, »Parowozy«, »Fezet« i »Ćmielów«. Jeden tylko papier poszedł w górę, a mianowicie »Polska Nafta« (o 800 punktów).

Poszukiwano po niezmienionych prawie kursach akcje: »Zieleniewski« i »Krakus«. Reszta utrzymała się na dotychczasowym poziomie.

W papierach bankowych nie było żadnych transakcyj, w lokacyjnych tylko dwie: 4% listy zastawne Banku hipot., kupowane po 90, a 4% listy zastawne Tow. kredyt. ziemskiego po 95'50.

Z walut posunęły się w górę o ½ punkta korony czeskie i leje rumuńskie, reszta niezmieniona.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 17 stycznia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	650'—	700'—
Bank Hipoteczny	675—	725'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	900'—	—'—
Bank Związku Spółek Zarobk.	4400'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe	1470'—	1620'—
Transakcja	1620'—	1490'—
Handl Spółka akc. »Impex«	750'—	800'—
Transakcja	760'—	760'—
»Polski Glob« Tow. transp.-handl.	2500'—	2700'—
Transakcja	2550'—	2650'—
Żegluga Polska	1000'—	1200'—
Transakcja	1200'—	1100'—
Zieleniewski	9000'—	9700'—
Transakcja	9000'—	9650'—
Warsz. Ska akc. bud. parowozów	4300'—	4700'—
Transakcja	4675'—	4500'—
»Lemiesz« fabryki maszyn i narz. rol.	6200'—	6400'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	4900'—	5100'—
Transakcja		5050'—
»Automotor« fabryka samochodów	2600'—	2700'—
»Górka« fabryka cementu	8000'—	8300'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	7000'—	7800'—
Transakcja		7100'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór.	9400'—	9700'—
Transakcja		9500'—
Polska Nafta	9600'—	3900'—
Transakcja	3600'—	3900'—
Elektrownia w Sierszy	9000'—	9300'—
Transakcja	9300'—	9200'—
»Ojkos« T. A.	4800'—	5200'—
Transakcja		5000'—
»Fezet« powsz. zakłady budowl.	1700'—	1900'—
Transakcja	1900'—	1850'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3400'—	3800'—
Transakcja	3800'—	3400'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	4800'—	5000'—
Transakcja		4900'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	5400'—	5600'—
Transakcja	5500'—	5600'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki kup.	czeki sprz.
Dolary St. Zjedn.	800'—	850'—	800'—	850'—
Franki francuskie	50'—	54'—		
Marki niemieckie	12'—	13'—	12'50	13'50
Korony austr.	110'—	120'—	115'—	125'—
Korony czeskie	9'50	10'50	10'—	11'—
Lei rumuńskie	11'—	12'—		
Liry włoskie	28'—	30'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 17 bm.: Obligacje m. Warszawy 1915-16 6% wartość kuponu 3.87.6, transakcje 215'50, żądano 220, poszukiwano 213. 6% 1917 za 100 marek wartość kuponu 0.26.7, żądano 103, poszukiwano 99. 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 1.32.5, żądano 103, poszukiwano 98, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 0.60.7, transakcje 267'50, 280, 275, żądano 285, poszukiwano 265, listy zastawne 4% wartość kuponu 0.54.0, 5% m. Warszawy wartość kuponu 2.86.2, transakcje 320—325, żądano 330, poszukiwano 310—315. 4½% m. Warszawy wartość kuponu 2.57.6, transakcje 272'50, żądano 280, poszukiwano 270. 6% banku kredyt. hipot. wartość kuponu 0.24.0, żądano 100, poszukiwano 95.

Akcje warszawskie: Bank handlowy w Warszawie 1—8 emisji 1650, Bank handlowy w Warszawie 9 emisji 1600—1650—1625, Kredytowy warszawski 1—3 emisji 2625, 5 emisji 2300—2325, Kupiecki w Łodzi 850, Bank zachodni 1—2 emisji 1550, 4 emisji 1475—1500, Bank spółek zarobkowych w Poznaniu 7 emisji 4150, Warszawskie Tow. kopalń i węgla zakładów hutniczych 1—4 emisji 1200, Lilpop-Rau-Lewenstein 16.200—16.000, Rudzki 12.650—12.600, Starachowice 9200—9050—9125, Tow. zakładów żyrardowskich Hielle Dittrich 15.700, Borkowski 1—3 emisja 2940—2850—2915, Bracia Jabłkowscy 2800—2200, Firley 1—2 emisji 2580—2600—2575, Zawiercie 22.500, Warszawskie Tow. handlu i żeglugi 1—3 emisji 1575—1525—1550, Fabryka cementu Portland-Wysoka 7650—7700.

Waluty:

	Gotówką sprz.	Gotówką kup.	Czeki i spłaty sprz.	Czeki i spłaty kup.
Dolary St. Zjedn.	895'—	760'—	895'—	760'—
Dolary kanad.	680'—	630'—	680'—	630'—
Franki francuskie	55'50	52'50	55'50	52'50
Franki belgijskie	58'50	55'—	58'50	55'—
Franki szwajc.	141'50	128'—	141'50	128'—
Funty szterl.	3390'—	3190'—	3390'—	3190'—
Marki niemieckie	1350'—	1250'—	1350'—	1250'—
Korony austr.	138'—	126'—	138'—	126'—
Korony czeskie	11'65	10'50	11'65	10'50
Korony szwedzkie	193'—	179'—	193'—	179'—
Korony duńskie	159'—	149'—	159'—	149'—
Korony norweskie	155'—	145'—	155'—	145'—
Lei	13'25	12'—	13'25	12'—
Liry	31'—	29'—	31'—	29'—
Marki fińskie	25'—	22'—	28'—	26'—
Floreny holend.	298'—	274'—	298'—	274'—

Ruble carskie po 100: 520—500, ruble carskie po 500 560—600, ruble dumskie 1000: 105—110, ruble dumskie po 250: 83—86.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 17 bm.: Renta majowa 96 austr. renta koronowa 95'50, renta lutowa 96'50, węg. renta koronowa 250, losy tureckie 3975, priorytety kolei południowej 2310, Anglobank 1195, Bankverein 1239, Bodenkredit 2900, austr. Zakład kredytowy 1478, Bank depozytowy 1052, Laenderbank 1810, Merkury 998, Unionbank 995, Živnostenská 3695, Kolej północna 23.460, Lwowsko-czerniowiecka 3700, Koleje austrjackie 5390, Kolej południowa 3680, Alpiny 6135, Berg und Huetten 14.475, Krupp 2035, Foldihuette 5060, Fragereisen 14.000, Rima 4580, Skoda 3550, Zieleniewski 6750, Apollo 8640, Fanto 37.400, Galicyjski Karpaty 20.650, Galicja 30.200, Siersza 5000.

SPÓŁKA AKCYJNA »WAWEL«. Dnia 15 bm. odbyło się w lokalu Banku Komercjalnego S. A. w Krakowie pod przewodnictwem p. Michała Ryniewicza, przemysłowca w Krakowie, w obecności delegata rządu p. Jagosińskiego, organizacyjne walne zgromadzenie w przedmiocie ukonstytuowania spółki akcyjnej pod firmą »Wawel«, spedycyjno-transportowa i handlowa spółka akcyjna w Krakowie« przy współudziale wszystkich subskrybentów. Do Rady zawiadowczej wybrani zostali jednomyślnie: pp. dr Tadeusz Bednarski, dr Izydor Kreisberg, dr Maksymiljan Drochocki, Michał Ryniewicz, dr Juljusz Aszkenazy i Aleksander Zieliński, zaś do komisji rewizyjnej: pp. dr Tadeusz Dwernicki, Jan Ryniewicz i Leon Sziller. Zarazem upoważniło walne zgromadzenie radę zawiadowczą co do rychłego założenia oddziałów spółki w kilkudziesięciu miejscowościach w obrębie Polski oraz zagranicą.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

W przejeździe

z Białej do Krakowa zgubiłem w pociągu papiery i dokumenty z nazwiskiem Paweł Wała i 10 dolarów oraz 3.000 marek, które stanowiły mój cały majątek. Jako biedny rękodzielnik proszę o łaskawe oddanie zguby za wynagrodzeniem do Dyrekcji policji lub do Biura Wł. Ropskiego, w Krakowie, ulica Zwierzyniecka 22. 378

Zgubiona karta urlopowa l. 143 ppor Zy . .uata Mehla, baon zap. wart., nieważna. 368 1 3

Kursa prawnicze „IUS"

Kraków, Rynek gł. l. 22.

System lekcyjowy i pisemny. 380 1 10

Do sprzedania

bu y z cholewami, gumowe, nowe; fra-owe ubranie, smoking z kamizelką i frak z kamizelką. Kraków, ul. Mikołajska 10, 1 p., ofic., w drugim podworcu. 365 1 3

Wyjeżdżam

co tygodnia do Wiednia, załatwiam wszelkiego rodzaju zlecenia komisjonerskie i przywozę na żądanie towary. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod F. L. 867 1 3

Szafa

bez drzwi, duża, robiona na zamówienie, mająca półkę, wieszadło i szufladę, do sprzedania. Ul. Krupnicza 13, parter, na lewo, od godz. 3—8. 370

Manipulantki

(katoliczki) z ładnem i biegłem pismem, oraz znajomością języka niemieckiego, poszukuje się do Składu nasion w Krakowie do natychmiastowego wstąpienia. Pierwszeństwo dla absolwentek kursów ogrodniczych. Pisemne zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa Nr 89. 374 1 2

Do sprzedania

lub zamiany jeden z najlepszych obrazów Tetmajera 1·50×1 m, oraz fortepian na pianino dobrej marki, w b. dobrym stanie. Wiadomość: ulica Starowiślna 23, 1 p., wprost schodów. 376

Zgubiono

kartę urlopową na nazwisko Aron Rosenberg, 1903, ochotnik z 3 pułku strzelców podhalańskich w Żywcu, wystawioną d. 1 sierpnia 1920. Łaskawy znalazca raczy oddać pod adresem: ul. Stradom 13, gdzie otrzyma wynagrodzenie. 396

Zakład przemysłowy

poszukuje pokoju umeblowanego dla majstra warsztatowego. Dzielnica obojętna. — Zgłoszenia pod: skrytka pocztowa 151, Kraków główna poczta. 381 1 0

Introligator

(inwalida) lub **introligatorka** do zwykłych robót poszukiwani. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy pod **„Introligator"**. 401

Konkurs.

Zwierzchność gminna w Radomyślu Wielkim ogłasza konkurs na posadę **lekarza miejskiego** z płacą roczną 12.000 Mkp. Posada do objęcia zaraz. Termin do wnoszenia podań do dnia 15 lutego 1921.

Burmistrz:
373 **Jarosz.**

Kalendarze tygodniowe

pocztówki świąteczne, papiery listowe, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji 41 10 25

Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24.

Poszukuję

do wydzierżawienia parę morgów pola lub ogrodu wraz z mieszkaniem w Wielkim Krakowie. Wiadomość: Supłat, Kraków, ulica św. Jana 14. 60 3 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 19. 143 6 20

Nadszedł transport

podszewek jedwabnych, półjedwabnych, bawełnianych, oraz brokatów. Kraków, ul. Brzozowa 4, I p. 145 5 6

Krowy mleczne i na ocieleniu do sprzedania. Wiadomość przy końcu Czarnej Wsi, Kawory 7 (przy końcu ulicy Czarnowiejskiej). 325 2 3

Koncypienta

rutynowanego przyjmie zaraz adwokat Dr Fragner w Wiśniczu koło Bochni. 329 3 3

Obrazy i rysunki

Matejki, Gersona, Picarda i inna, tanio sprzedam. Wiadomość: ulica Szewska 16, III p., od godz. 1—5. 326 2 2

Automobile „Steyr"

austr. Towarzystwa fabryki broni 314 2 3

Wozy osobowe 6-cylindr. 12/40 HP

pierwszorzędnej jakości, z natychmiastową dostawą

Generalne zastępstwo na Polskę:

„Automotor", Spółka akc.

Kraków-Dębniki, ul. Barska 12, telefon 153.

Zaproszenie do przedpłaty na rok 1921.

PLACÓWKA

(Rok X wydawnictwa) **DWUTYGODNIK** (Rok X wydawnictwa)

poświęcony zagadnieniom kultury i sztuki

przekształcony z dotychczasowej „PLACÓWKI", ilustracji polskiej, szeroko rozpowszechnionej wśród najinteligentniejszych warstw naszego społeczeństwa

wychodzić będzie od stycznia w formacie książkowym dużej 8-ki w objętości zwiększonej do 36—40 stron.

(Dotychczas numer normalny liczył 22 stron).

Wykwintna szata zewnętrzna. Artystyczne dodatki.

Do każdego numeru „Placówki" bezpłatnie dołączone będzie wydawnictwo

„GOSPODA POETÓW"

jako obraz poszukiwań nowych dróg dla twórczości poetyckiej. Odpowiedzialność za kierownictwo „Gospody Poetów" ponosi wyłącznie jej redaktor, Ksawery Glinka

Warunki wydawnicze zmierzają dziś do uniemożliwienia bytu słowu drukowanemu. idziemy jednak z wiarą naprzód i nie schodzimy z zajętej placówki.

W ręku inteligentnego ogółu leży poprzeć nasze usiłowania.

REDAKTOR NACZELNY: WALENTY ZIELIŃSKI.

Komitet redakcyjny: Ignacy Grabowski, Gustaw Olechowski, Stanisław Pieńkowski.

PRENUMERATA KWARTALNIE:

W stolicy i w kraju . . Mk 200·— Za granicą i w Ameryce Mk 340·— Dolicza się kwartalnie: w Warszawie za odnoszenie Mk 20·—, w kraju za przesyłkę pocztową Mk 40·—, za granicą i w Ameryce Mk 60·—.

Cena pojedynczego egzemplarza Mk 40·—. 111

Jest to cena, biorąc porównawczo, o połowę mniejsza, niż cena takiejże książki na rynku księgarskim.

Nasze konto czekowe w Pocztowej Kasie oszczędności Nr 38.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy-Świat 40. Telefon 319-87.

TYDZIEŃ POLSKI

Wydawnictwa rok II **otwiera prenumeratę na rok 1921** Wydawnictwa rok II

TYDZIEŃ POLSKI, dążąc do pogłębienia kulturalnego poziomu życia naszego, oświetla możliwie wszechstronnie i rzeczowo zagadnienia polityczne, społeczne i kulturalne, które aktualność chwili wysuwa.

TYDZIEŃ POLSKI, oprócz artykułów najwybitniejszych publicystów i literatów, daje kronikę życia politycznego. gospodarczego w kraju i zagranicą, przeglądy literatury polskiej i obcej. 210 2 2

Prenumerata TYGODNIKA POLSKIEGO wynosi: miesięcznie Mk 70·—, kwartalnie Mk 200·—. Zagranicą podwójnie. Cena pojedynczego numeru Mk 20·—. — Prenumeratę przyjmuje:

BIURO UNGRA, WARSZAWA, UL. SENATORSKA L. 12.

Wydawca: Alojzy Wierzchlejski. Redakcja: Feliks Kierski i Leon Kozłowski.

Do odstąpienia

lokal biurowy z 3 pokoi, z użyciem telefonu, w śródmieściu, poważnej firmie handlowej. Żądany udział w interesie, daję współpracę. Pisemne zgłoszenia pod „A. B. 1000" do Biura „Ruch", ulica Szczepańska 9. 315 2 2

Fortepian

do przegrywania na godziny. Federbusch Marja, ul. św. Sebastjana 5, parter. Zgłaszać się można codziennie od godz. 2—4 po poł. 318 2 3

„POLAK"

kalendarz historyczno-powieściowy Wejnara na rok 1921,

zawiera 20 arkuszy druku z bardzo bogatą i urozmaiconą treścią, ozdobioną przeszło 70 ilustracjami i barwną okładką, tudzież pięknemi winietami przy kalendarjum, symbolizującemi zjednoczenie Polski. Prawdziwą ozdobę kalendarza stanowi cykl Artura Grottgera, p. t. „Wojna" (11 obrazów) w artystycznej reprodukcji.

Przewodnią myślą całego wydawnictwa jest zapoznanie braci Górnoślązaków z całą Polską i całej Polski z Górnym Śląskiem i jego skarbami, aby tym sposobem przyczynić się do zjednoczenia duchowego i politycznego tej prastarej dzielnicy polskiej z Rzecząpospolitą.

Cena 60 Mkp.

Po nadesłaniu należności wprost do wydawcy, przesyłka opłatnie. — Adres zamówień: **Wydawnictwo kalendarzy Wejnara w Krakowie,** ul. Kopernika 10. 72 5 5

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. ..ch..nna Kraków, ul. Szeroka 22. 73 14 20

Samochody ciężarowe i osobowe

wynajmuje

Spółka samochodowa „POLAUTO"

w Krakowie, ul. Florjańska 32, parter. 25 7 0

MARJAN HUPCZYC

Kraków, ul. Jagiellońska 7.

Rządowo upoważnione

BIURO kupna i sprzedaży majątków, realności, parcel i t. p.,

BIURO dzienników krajowych i zagranicznych,

BIURO reklam (ogłoszeń) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. 5637 3 3

KOLEKTURA Polskiej państwowej loterji klasowej.

=== PRAWDZIWE ===

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 21 6 0

Albumy, notesy, bloki

i inne materjały pisemne — poleca

Fabryczny skład J. Librod

Warszawa, ul. Marszałkowska 118, telef. 217-89.

Hurtowniom rabat. Wzory za zaliczeniem. 390 1 2

Najtańszy skład drzewa opałowego

firmy Wł. Grabowskiego

poleca **drzewo suche,** rąbane i w łupkach, z odniesieniem do piwnicy po najniższych cenach. 356 2 3

Kraków, ulica Starowiślna L. 83.

Skóra franzytowa!

Polecam duże partje skór spodnich i wierzchnich i służę na żądanie specjalną ofertą.

Franz Boss, Gdańsk, Holzmarkt 5. 393

„VISTULA"

PIERWSZA FABRYKA PUDEŁEK DREWNIANYCH I TEKTUROWYCH

w Krakowie, ul. Biskupia L. 13

zawiadamia, iż podjęła na nowo ruch i przyjmuje zamówienia.

Informacje telefoniczne pod **Nrem 1362** od godziny 5—6 po południu. 363 1 3

Wyszedł już z druku zbiór wierszy i nowel

WACŁAWA GRABIAŃSKIEGO

RYMY I PROZA

Tegoż autora:

PIEKŁO (szkice z wojny),

WOJENNY BALONIK (bajki i nie-bajki).

Księgarnia Gebethnera i Ski w Krakowie wysyła książki pojedynczo za zaliczką i do księgarń za gotówkę. 42 6 0

Prowadzony przezemnie od szeregu lat, dobrze prosperujący, **interes komisowy zboża, ziemniaków i majątków ziemskich** 392

zamierzam sprzedać.

Duże zyski. **Daniel Tilsiter, Bydgoszcz.**

MYDŁO

do prania, najlepszej jakości, po 110 Mk. — Próbne pięć kilo, pocztą opłatnie, 580 Mk.

MYDEŁKA

białe, liljowe, tuzin 200 Mk. Cztery tuziny, wagi około czterech kilo, pocztą opłatnie, 850 Mk — poleca firma **S. BINZER, Kraków, ul. Radziwiłłowska 15.** Telefon 1419. 83 0 10

„WAWEL"

Spedycyjno-transportowa i handlowa Spółka akcyjna.

Pierwsze

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszów Spółki akcyjnej

„Wawel", Spedycyjno-transportowa i handlowa S. A. w Krakowie

odbędzie się

w sobotę, dnia 5 lutego 1921 r. o godzinie 4 po południu w lokalu Banku Komercjalnego S. A. w Krakowie, ulica św. Jana 1.

PRZEDMIOTY ROZPRAW:

1) Zatwierdzenie kooptacji 3 członków Rady Zawiadowczej;
2) Zmiana statutu w przedmiocie czasu trwania mandatów członków Rady Zawiadowczej (§ 16) oraz w przedmiocie rozszerzenia celów przedsiębiorstwa (§ 2);
3) Wniosek o powiększenie kapitału akcyjnego i upoważnienie Rady Zawiadowczej do oznaczenia czasu i sposobu przeprowadzenia nowej emisji;
4) Wolne wnioski i interpelacje.

PP. akcjonarjusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 32 statutu złożyć otrzymane potwierdzenia na akcje najdalej do dnia 28 stycznia 1921 r. w biurach przedsiębiorstwa w Krakowie, na które otrzymają legitymacje, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

RADA ZAWIADOWCZA.

§ 32. Prawo głosowania w Zgromadzeniu Walnem przysługuje tym akcjonarjuszom, którzy złożyli najpóźniej 8 dni przed Zgromadzeniem Walnem akcje, upoważniające ich do głosowania.

§ 31. Ilość 25 akcyj daje prawo jednego głosu. Prawo głosowania w Zgromadzeniu Walnem wykonać może akcjonarjusz albo osobiście albo też przez pełnomocnika, bez względu na to, czy ten ostatni jest akcjonarjuszem, czy nie. 404

Dyrekcja polskich kolei państwowych w Gdańsku.

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż mamy do rozdania w drodze publicznego przetargu

250.000 sztuk sosnowych podkładów kolejowych

a mianowicie: 150.000 sztuk I. klasy 270 m długości i 100.000 sztuk II. klasy 25 m długości. Dostawcy, którzy mogą dostarczyć najmniej 5.000 sztuk, zechcą zgłosić się do biura Nr 138, gdzie za 20 Mk p. otrzymają zarys warunków dostawy.

Zgłoszenia należy nadsyłać w zamkniętej kopercie, zaopatrzonej w napis »Oferta na podkłady kolejowe«, do dnia 1 lutego 1921 r. do biura Nr 309 Dyrekcji kolejowej w Gdańsku. Dostawca musi się zobowiązać, że jego wniosek jest ważny cztery tygodnie. 339 2 2

Fachowiec

w dziale żelaznym (ślusarz) ze szkołą handlową, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **A. 25.** 347 2 2

Majątek ziemski

w okolicy Krakowa, Skawiny, lub Wieliczki, oraz kamienicę w śródmieściu Krakowa kupię zaraz. — Oferty nadsyłać: Wandas, hotel „Polonja" (koło kolei), Kraków. 349 2 2

Ważne dla Pań!

„ANTONINA"

pracownia kapeluszy damskich

Kraków, ul. Florjańska 13, I p., oficyny,

poleca na obecny sezon kapelusze w wielkim wyborze po cenach przystępnych. 6664 2 2

Skład instalac.-elektr.

i hurtowa sprzedaż, egzyst. 21 lat, z dużą klientelą i obfitym składem, jak również urządzeniem składu i biura **do sprzedania,** ewent. wraz z nieruchomością na biura i mieszkania i składem. Zapytania pod **2124** przyjmuje **Rudolf Mosse, Bydgoszcz.** 351 1 2

Młody

dobrze sytuowany kawaler poszukuje pokoju umeblowanego. Czynsz obojętny. Zgłoszenia listowne pod **„W. B."** do Biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 358 2 2

Dom

na biura i mieszkanie, solidnie zbudowany, urządzony z komfortem, w najlepszej dzielnicy **w Bydgoszczy do sprzedania.** Zapytania pod **2123** przyjmuje **Rudolf Mosse, Bydgoszcz.** 352 2 2

Fortepian

pierwszorzędnej marki, z metalową płytą, angielską mechaniką, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Nowej Reformy" pod **„60".** 60

Zakład tapicersko-dekoracyjny

Franciszka Wojtyłko

w Krakowie, ul. św. Anny 2

przyjmuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, jakoto: portjery, firanki, meble i materace; wykonuje nowe, przerabia stare, tak w miejscu, jak i na prowincji. Roboty solidne na czas umówiony, ceny umiarkowane. Poleca się łaskawym względom P. T. 8020 3 3

Franciszek Wojtyłko.

KURSA MATURYCZNE

Kraków, ul. Wolska 13, II. p.

pod kierunkiem profesorów szkół średnich.

Kursa gimn.-klas., gimn.-realne, szkoły realnej, seminarjalne. Osobne przygotowanie dla wojskowych do matury w terminie nadzwyczajnym. Wpisy codziennie od godz. 6—7½ wieczorem. 234 2 2

Samochodów ciężarowych

pierwszorzędnej marki od 1—5 tonn pojemności — dostarcza

F. Kaczmarczyk, Kraków, Groble 5.

Na składzie są: „Fiat" 5-tonnowy, „Fiat" 3-tonnowy, „Saurer" 3-tonnowy; wszystkie na nowych gumach.

Ceny przystępne, towar pierwszej jakości. 306 3 3

ZBOŻA RUMUŃSKIEGO

już na polskiem terytorjum

dostarcza natychmiast wagonami

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

„PLON" 124 3 3

we Lwowie, ul. Lelewela 3, róg ul. Akademickiej.

Ekspozytura w Sniatynie. Adres telegr.: Plon Lwów.

Do sprzedania:

kamienice; willa I p. nowa wolna; w mieście powiatowem niedaleko Krakowa większa willa 3 morgi parku ogrodu; fabryka I p. w Warszawie nad Wisłą; w Andrychowie kamienica z komfortem z ogrodem; w Kamionce Strumiłowej dom i ¾ morga ogrodu; 200 morgów lasu koło Dynowa; koło Stanisławowa folwark 140 morgów. 355 2 7

Zgłoszenia:

Biuro „Uczciwość", Kraków, ul. Podwale 3.

5.000 puszek 5.000 puszek

SARDYNEK

po 18 marek za puszkę sprzedaje swoim P. T. Odbiorcom firma

Bracia Mikołajtys

Hurtowny skład towarów kolonjalnych, delikatesów i win

135 **Kraków, ulica Poselska 18.** 3 3

Ogłoszenie.

Wojskowy okręgowy zakład gospodarczy w Krakowie (ul. Bosacka) ogłasza licytację ofertową na dostawę 2.000 sztuk bydła rzeźnego opasowego do wyrobu konserw mięsnych.

Minimalna wydajność mięsa 60%, żywej wagi. Minimalna waga pojedynczej sztuki 400 kg, wiek 3—8 lat.

Termin dostawy od 10 lutego do końca maja 1921 r. przeciętnie po 20 sztuk dziennie.

Oferty wnieść należy do **dnia 5 lutego 1921 r.** do W. O. Z. G. w Krakowie (ul. Bosacka). Oferty na częściową dostawę powyżej podanej ilości dopuszczalne. Oferty ze strony producentów w pierwszym rzędzie pożądane.

Wadjum w wysokości 5% wartości oferowanego towaru w papierach Państwowej Pożyczki Odrodzenia lub w gotówce składać należy równocześnie z wniesieniem oferty w kasie W. O. Z. G. w Krakowie. 389

Fabryka blacharska i instalatorska

JULJAN TOKAR

KRAKÓW, ULICA SW. JANA 10.

Fabryka: Rynek gł. 24, w podwórzu. Telef. 0574

wykonywa po cenach fabrycznych wyroby blacharskie, galanteryjne, wanny, nasiadówki, samowary i t. p. ——— Instaluje wodociągi, gaz, centralne ogrzewania, urządzenia kąpielowe, sanitarne i t. p.

(Posiada najlepsza referencje jako solidna, długoletnia, pierwszorzędna firma)

6763 4 4

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 19. Nakładem Drukarni L. K. Góraki.